Nr 212 Kraków, Niedziela 16 Września 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń B. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bujera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuk...skiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 15 września.

Sejm galicyjski, który, odroczony w roku zeszłym, rozpoczął znów swoją uzupełniającą działalność w dniu 10 bm., zamknął wczoraj bieżącą sesyę, a dziś rozpoczął nową. Z tego powodu ogłasza wczorajsza *Wiener Ztg* patent cesarski z d. 11 września, zwołujący Sejm galicyjski na 15go września na nową sesyę. Wspomniony patent cesarski kontrasygnowali ministrowie Taaffe, Falkenhayn, Welsersheimb, Gautsch, Ziemiałkowski, Prażak, Dunajewski, Bacquehem.

Narodni Listy, mające stosunki z Risticzem, podają z Abbazyi godne uwagi szczegóły o zbliżeniu się Risticza do króla Milana i działalności tego b. ministra w sprawie rozwodowej. Według wspomnianego dziennika przybył król Milan w zeszły wtorek nagle i niespodziewanie do Abbazyi. Długie jego codzienne rozmowy z Risticzem i ostentacyjne wyszczególnianie tegoż rodziny, sprawiły wrażenie. Wieczorem tego samego dnia zaproszony został Ristic z całą rodziną do stołu królewskiego. Następnego dnia miał Risticz znowu długą konferencyę z królem. — We czwartek powołał król dawniejszego swego prezesa ministrów do trzeciej narady. W piątek odwiedził król z następcą tronu Risticza w hotelu przed jego wyjazdem do Wiednia. Risticz przemawia konsekwentnie i stanowczo za pojednaniem królewskich małżonków. Gdy w r. 1880 nieporozumienia między nimi powstały i już wtedy była mowa o rozwodzie, powiodło się Risticzowi, który stał na czele rządu, zażegnać spór i doprowadzić do pojednania. I teraz dąży Risticz do pogodzenia królewskiej pary. Mylnem było twierdzenie, że Risticz zaręczał królowi, że rozwód przeprowadzi, przeciwnie Risticz opiera się rozwodowi i gotów jest poświęcić swoje usługi ku pogodzeniu rodziny królewskiej. W tym kierunku był już czynnym w Abbazyi. Pogłoski, że Risticz jest za rozwodem, mogły ztąd tylko powstać, że od początku był zdania, że proponowany przez króla królowej układ może być przez nią przyjęty, jeżeli w nim zajdą pewne zmiany na jej korzyść. Ubolewa on, że królowa wzbraniała się na tej podstawie dalej się porozumiewać, i to tem bardziej teraz, gdy król w obecnej chwili nie zdaje się być skłonnym stawiać te warunki i przystawać na te koncessye, do których gotów był przychylić się podczas pobytu królowej w Wiesbadenie. Według zaproponowanego układu wszelki rozwód ma być całkiem wykluczony; ma nastąpić separacya, wobec której mają być królowej wszelkie godnością jej i stanowiskiem zawarowane prawa zatrzymane i poręczone.

Według doniesienia z Belgradu do *Corresp. de l'Est*, miało 14tu w rosyjskie paszporta zaopatrzonych emigrantów bułgarskich z Belgradu udać się do Bukaresztu. Okoliczność, że emigranci bułgarscy podróżują z paszportami rosyjskiemi, dowodzi że zawsze jeszcze doznają opieki ze strony Rosyi, i że rząd petersburski nie zrzekł się jeszcze posługiwania się nimi.

Emigracya rosyjska w Szwajcaryi przygotowuje się do objęcia spadku po stronnictwie nihilistycznem, które prawdopodobnie przestało istnieć, a przynajmniej w Szwajcaryi napotkać go już nie można. Najwybitniejsi rosyjscy socyalni demokraci wydali w Genewie, w owem dawnem ognisku nihilizmu świeżo zeszyt, pod tytułem: „Socyalny demokrata,“ mający prawdopodobnie wychodzić co miesiąc. Jako współpracownicy figurują na nim: Wiera Sasulicz, Paweł Plechanow, Axebrod i inni. Socyalna demokracya nie chce nadal mieć nic do czynienia z terroryzmem, występuje przeciw niemu z całą stanowczością i staje na terenie niemieckich socyalnych demokratów, którzy jej w teoryi i praktyce za wzór służyć mają. Szwajcaryi nie może być obojętnym ten rozwój rzeczy, która długo była uważana za gniazdo nihilizmu. Rosyjska socyalna demokracya poprzedzoną była organizacyą „Czorni Peredyet,“ która jednak ustąpić musiała terrorystycznej. W Rosyi istnieje już dziennik socyalno-demokratyczny pod nazwą *Robota*.

W d. 26 b. m. odbędzie się w Nottingham liberalno unionistyczny meeting, na którym p. Chamberlain, przywódca radykalnego odcienia stronnictwa będzie głównym mowcą. *Standard* wita zapowiedzianą manifestacyę związkowego stronnictwa rządowego artykułem, w którym stwierdza silną spójność stronnictwa unionistycznego. Walka przeciw separatyzmowi wprawdzie nie minęła jeszcze, lecz nikt bezstronny nie może wątpić, jak się zakończy. Po stronie separatystów podtrzymywana jest walka tylko przez niepohamowany upór ich przywódzcy.— Przyznać trzeba, że p. Gladstone walczy coraz okrutniej i walkę prowadzi raczej z odwagą rozpaczy niż przekonania. Spalił on za sobą okręty, lecz armia jego poczyna tracić ducha.

W naszej epoce realizmu politycznego, a obojętności w rzeczach wiary, nieraz wywołać może zdziwienie, jak dalece przeważnym czynnikiem staje się religia, jak wpływa na czynności i działania ludzkie, jak nagle przypomina się światu, jako siła w jego doczesnych sprawach, z którą najpotężniejsi realiści i najobojętniejsi na wszystko co moralne i duchowe liczyć się muszą, porwani bezwiednie prądem lub nie mogący się mu oprzeć. Podczas gdy wszystko opartem jest wyłącznie na sile materyalnej i na mechanicznych kombinacyach bezdusznych; jedna, jedyna kwestya religijna narzuca się wszystkim od czasu do czasu z mocą niezwykłą, tak, iż przypuścić trzeba, że ona dlatego ma tę moc, iż przedstawia i przemawia w imieniu odwiecznych praw pierwiastku duchowego, dziś wygnanego, i że jej posłannictwem jest zapełnić próżnię wytworzoną tem wygnaniem i dokonać odrodzenia przez przywrócenie niezbędnej dla wszelkiej światowej harmonii, zwichniętej równowagi, między siłą materyalną i siłą moralną. Dzieje uczą, że kilkakrotnie chrystyanizm spełnił to wielkie zadanie, ratując godność człowieczeństwa i cywilizacyę ludzkości wtedy właśnie, gdy już nikt ani umiał wskazać, ani przeczuwał wyjścia, oraz podźwignięcia z upadku. Że się zbliżamy w odmiennej niż poprzednie formie, do takiego położenia bez wyjścia i upadku bez nadziei; to zdaje się prawdopodobnem. Doniosłość zaś, jaką ku niemałemu zdumieniu wszystkich, raptem nabierają kwestye religijne, świadczy zapewne, że one brzemienne są owem posłannictwem sprostowania spaczonych stosunków, wyrównania dróg bez wyjścia, ku ludzkim celom zgodnym z podwójną materyalną i duchową naturą ludzką.

Podczas gdy coraz bardziej widocznem się staje, iż huczne i liczne podróże władcy Niemiec są i pozostają bez treści i bez doniosłych, jeżeli nie całkiem nieznaczących skutków; jedna kwestya papieska istotnie zaważyła w nich na szali i narzuciła obrachunek ze sobą, nie mając na swoje usługi, wobec trzechmilionowego najpiękniejszego w świecie wojska, ani jednej armaty, ani jednego rewolwerowego karabinu. Ona jedna stanęła na poprzek nieznużonemu monarszemu podróżnikowi i ona jedna dała mu do myślenia i zastanowić się kazała w niepohamowanym biegu. Bądź co bądź w układach, które poprzedzają podróż Wilhelma II do Rzymu, w ostrożnościach i drobnych choćby szczegółach programu, nawet w tak nazwanej „polityce końskiej“ *politica dei cavalli*, jest uznanie kwestyi papieskiej i jej znaczenia, jest pewien jej tryumf i tryumf pierwiastku duchowego nad uosobioną siłą materyalną, której bezwzględność kończy się tam, gdzie się rozpoczyna owa kwestya papieska.

Ks. Bismark spróbowawszy walki z Kościołem, nie tyle może ocenił, jak uczuł jego siłę i własnej z nią powtórnie zmierzyć nie chce. W sprawie podróży cesarza do Rzymu chce przedewszystkiem być w porządku z Watykanem. Nie jestto zapewne z jego strony hołd oddany potędze moralnej, ale obliczenie, ile ona ująć może sile materyalnej, której jest fanatycznym wyznawcą.

Jest przytem niewątpliwie w grze i ten nałóg kombinowania zresztą genialnego, który go skłania do trzymania na wodzy Włoch za pomocą papiestwa, a papiestwa za pomocą Włoch. Ale przedewszystkiem jest rachunek ścisły, który wykazuje, że wśród tylu jawnych i utajonych wrogów, cesarstwo niemieckie nie może przysparzać sobie nowych, w własnem łonie, obrażając katolików niemieckich, których żywotność i dzielność wykazał znowu zjazd w Fryburgu, podobno tym razem nawet dość mile widziany przez kanclerza i dwór berliński. Wytrwałość i znakomite zachowanie się katolików niemieckich były przyczyną i początkiem zwrotu; tylko wskutek takiego zachowania się ludności katolickiej sprowadzona zmiana jest żywotną i dla Kościoła użyteczną, to są prawdziwe dla niego rękojmie. W uczuciach ludności, w jej przywiązaniu i wierze, siła Papiestwa i jego puklerz, podstawa jedynie szeroka i pewna; co nie byłoby na niej opartem wszędzie byłoby wątłem i znikomem. Tego nas uczą dzieje, a przedewszystkiem czasy obecne.

Faktem jest, że cesarz Wilhelm jadąc do Rzymu, liczy się z kwestyą papieską i Papieżem, który przecież nie może mu dostarczyć w razie wojny nietylko pięćkroć-sto-tysięcy, ale nawet jednego żołnierza. — I nie jest to ze strony młodego monarchy jakiś hołd oddany pewnym zasadom, które w niego wpierano przedwcześnie, lecz po prostu uchylenie czoła przed koniecznością. Te zasady bowiem zdają się należeć do rzędu legend, a istotną podstawą działania Wilhelma II okazuje się być jak najbardziej realistyczny a tradycyjny u Hohenzollernów eklektyzm zestrzelony w jednej wierze i w jednej religii—państwowej. *Journal des Débats* zapewnia, że właśnie w tych dniach cesarz Wilhelm przesłał do wolnomularzy niemieckich list „z gorącemi dzięk ami“ za telegram wygłoszony przez nich, a wyrażający hołd i uczucia wierności w rocznicę przyjęcia Fryderyka Wielkiego do loży w r. 1738. Przykrajanie do bałwochwalstwa państwowego wszelkich przekonań religijnych, a nawet liczenie się z negacyą tych przekonań, to owa praktyka, o której Montaigne mówił: *Il est malaysé de ramener les choses divines à nostre balance, qu'elles n'y souffrent du deschet.*

Jest zaś coś więcej i coś wyższego niż proste arytmetyczne obliczenie w tem męskiem postanowieniu cesarza Franciszka Józefa wstrzymania się od podróży do Rzymu. Jest w tem postanowieniu poszanowanie osobistej godności i ten idealny pierwiastek, który stawia przecież coś ponad wymaganiami, dogodnościami i kombinacyami polityki dziennej, a łączy tradycye przeszłości z lepszą przyszłością. Jest w naszych czasach coś pocieszającego i orzeźwiającego w stwierdzeniu przekonań, w objawieniu się indywidualności, słowem, w zapanowaniu człowieka nad szablonem i wyzwoleniem się z jego więzów. Że niełatwem to jest ani bezpiecznem, tem jest zaszczytniejszem.— Więzów konieczności dzisiejszych i przyjętych wyobrażeń, nie próbuje zaiste zerwać król Humbert, co świeżo przypuścił do swojego platonicznego kuzynowstwa p. Crispi, który niezawodnie mu nieraz ciężyć musi i który nietylko daje swojemu królowi przedsmak rzeczypospolitej, ale po republikańsku radby nad nim przewodzić. Opowiadano, iż kiedy p. Crispi rozpoczął swoją reorganizacyę dyplomacyi włoskiej, królowa portugalska napisała list do królowej Małgorzaty, prosząc aby posła od lat wielu akredytowanego w Lizbonie, pozostawiono na miejscu. W chwili, w której p. Crispi przyszedł do Kwirynału z nowemi nominacyami, król wskazując na królową rzekł, iż ma ona żądanie do ministra, a jednocześnie królowa podała rzeczony list; p. Crispi zaś położył go na boku i dając nominacye królowi do podpisania, powiedział: pierwej załatwijmy to. Jest to już nietylko rządzić z królem ale i obchodzić się z nim po republikańsku; a z drugiej strony takie królowanie jest prostem poddaniem się sile rzeczy, z którą nie ma się odwagi zmierzyć.

Gdzie niema granic takiemu poddaniu się, tam zwykle niema i wyjścia z fałszywego położenia, tam ono stopniowo stać się może groźnem. Jak niema nic zgubniejszego nad niewykonywanie ustaw, tak nie ma nic niebezpieczniejszego, jak kiedy władca nie wypełnia swoich prerogatyw. Do tych prerogatyw zaiste należało owo dostojne i doniosłe wystąpienie monarchy, wobec gorszącego i zamącającego pojęcia czynu, jednego z książąt Kościoła austryackiego. Tylko potępienie z tak wysoka pochodzące, mogło tu być skutecznem, a już wielki był czas, aby coś wstrząsło w tym kierunku umysłami i sumieniami dla wzmocnienia wiernych i dobrych, dla poskromienia złych i przeniewierzających się, dla opamiętania zbałamuconych lub obłąkanych.

Jakiekolwiek były słowa Najj. Pana wypowiedziane do biskupa Diakowaru w Bellowar, to samo potępienie telegramu wysłanego do Kijowa, było zbawiennem zerwaniem, ze zgubną zawsze i na każdem polu zasadą *laisser faire laisser aller*; i już jako zwrot w tej mierze, powitać je należy z głęboką wdzięcznością i zadowoleniem, w przekonaniu zbawienności zwrotu takiego, dla Austryi oraz wielkich spraw moralnych i materyalnych, które ona przedstawia.

I rzecz godna uwagi, że jak na początku przyszło nam zaznaczyć, że nie przeparta okazuje się siła pierwiastku religijnego wśród najbardziej niesprzyjających mu okoliczności, tak w końcu zapisujemy, że znowu na gruncie religijnym, zaszedł w monarchii fakt ważny, napomnienia przez monarchę biskupa, za zapoznanie pierwszorzędnych warunków tego gruntu.

Sprawy drogowe w 1888. r.

Ze sprawozdania departamentu drogowego w Wydziale krajowym wyjmujemy oprócz podanych wczoraj uwag o wprowadzeniu w życie nowelli drogowej następujące szczegóły ogólniejszego znaczenia:

Na posiedzeniu sejmowem z dnia 20-go stycznia 1888 r. podniósł p. Stanisław Jędrzejowicz, że koszt utrzymania dróg krajowych jest zbyt wysoki i że na podstawie doświadczenia zrobionego i zestawień cyfrowych stanowczo twierdzić może, iż oszczędności w utrzymaniu dróg krajowych nietylko wprowadzić należy, ale że one przeprowadzone być mogą bez uszczerbku dobroci istniejących dróg krajowych. Jako środek do zmniejszenia rocznej dostawy szutru konserwacyjnego, zaleca p. Jędrzejowicz systematyczne walcowanie dróg, stawiając z jednej strony w tym względzie za wzór administracyę drogową we Francyi i w Niemczech, z drugiej powołując się na przykłady z kilku dróg krajowych w okręgu rzeszowskim, gdzie jako inspektor jednej z dróg starał się ten system ile możności w życie wprowadzić i osiągnął na przestrzeni $111^{1}/_{2}$ kilometrów w preliminarzu 1888 r. 8523 złr. oszczędności t. j. przeszło 76 złr. na 1 kilometrze, czyli 45% w porównaniu do kosztów dostawy z lat poprzednich.

Ponieważ gruntowne zbadanie poruszonej reformy jest pożądane w interesie funduszu krajowego, polecił Wydział krajowy swemu oddziałowi technicznemu wygotowanie fachowej o tej kwestyi opinii i streszczenie takowej podaje w swojem tegorocznem sprawozdaniu. Podług powyższej opinii odbywa się we Francyi i w Niemczech utrzymanie dróg bitych w sposób dwojaki:

1) Częściowem rozsypywaniem szutru w małych ilościach w miarę potrzeby i ubijaniem babami ręcznemi z wyjątkowem zastosowaniem walca (*Fichsystem — entretien par pièces*); 2) Dopuszczaniem do pewnego stopnia zużycia się warstwy szutrowej i peryodycznego co parę lat jej uzupełniania i walcowania (*Der Dockenbetrieb — entretien par rechargements généraux.*)

Oba te systemy mają swe zalety i wady, a zależy od warunków danej drogi, ażeby uznać, który z nich jest bardziej odpowiedni w danym razie.

ZAKOPANE.

Że Zakopane należy do najbardziej czarujących zakątków naszej ziemi — wiedzą wszyscy w całej Polsce, a istnieje uzasadniona nadzieja, że wkrótce dowiedzą się o tem również i mieszkańcy innych krajów. Nie zamierzam też opisywać wielkich piękności Tatr, lazuru nieba, szmaragdowej zieloności stawów i jezior, tajemniczych, a tak cudownych dolin, wspaniałej grozy dumnie piętrzących się skalistych szczytów, lub wiecznie świeżego szumu brylantowych kaskad i t. p. Zadanie moje o wiele skromniejsze; chciałbym jedynie przedstawić czytelnikom, jak wyglądało Zakopane w roku 1888, opowiedzieć w krótkości, co się tu działo i jak nam się tu powodziło. Ze wstydem przychodzi mi wyznać, że zniechęcony ostremi krytykami i niepochlebnemi sądami, dopiero w tym roku po raz pierwszy wybrałem się do Zakopanego; niestety na schyłku 19go stulecia lubi się piękną naturę w połączeniu z cywilizacyą i komfortem, w tem może niesłusznem, ale bardzo rozpowszechnionem mniemaniu, że pędzący *express* bynajmniej nie psuje harmonii krajobrazu, a wykwintny hotel na wierzchołku góry dodaje otuchy i sił do przedsięwzięcia męczącej wycieczki.

W Zakopanem przyroda spełniła swoją powinność, niestety człowiek tym razem, z małemi chyba wyjątkami, popsuł majestatyczne dzieło Stwórcy! Gdyby się dało za pomocą różczki czarodziejskiej usunąć nagle wszystkie zabudowania z powierzchni Zakopanego, możnaby wtedy dopiero utworzyć całość estetyczną, pełną dobrego smaku i godną wspaniałych ram, bo daleko łatwiej zrobić coś całkiem nowego, niż naprawiać rzecz chybioną; ale to fantastyczne zachcenia i mrzonki, obecnie starać się przynajmniej należy, aby przyszłe zakłady i budynki były godniejsze owej w swoim rodzaju jedynej sceneryi.

Pierwsi goście, którzy na dłuższy pobyt zjeżdżali do Zakopanego, mieścili się we wsi w małych chałupkach góralskich, leżących koło kościoła lub wzdłuż drogi, prowadzącej do Kościelisk; z biegiem lat wobec zwiększającej się frekwencyi powstawać zaczęły nowe dzielnice, jak n. p. tak zwane Krupówki. Jestto część Zakopanego najbardziej zaludniona, choć najmniej ponętna i przyjemna, bo jakkolwiek ma się malowniczy widok na góry, a zwłaszcza na Giewont, w zamian jest się ustawicznie wystawionym na upały, z powodu braku cienia. Tutaj otwarty został nareszcie w tym roku hotel p. Urbana, wcale porządnie urządzony i utrzymany. — Za Krupówkami zaczyna się las świerkowy, przecięty drogą, wiodącą do Kuźnic i ulicą Chałubińskiego. Najzdrowsza to, najładniejsza i po europejsku wyglądająca część Zakopanego. W lesie porozrzucane są liczne prywatne wille. Jestto *Faubourg St. Germain* Zakopanego.

Na wzgórku uroczy Modrzejów, którego na nieszczęście genialna właścicielka bawi daleko od nas, w Kalifornii. Nie wiem, czy te słowa dojdą aż za ocean, ale w każdym razie niech mi wolno będzie wyrazić w imieniu wielu gorące życzenie, aby pani Modrzejewska jak najprędzej wróciła do ojczyzny, gdzie oczekują ją niecierpliwie liczni przyjaciele i wielbiciele jej wielkiego talentu; tuż obok Modrzejowa, na drugim brzegu bystrego potoku znajduje się wśród ogrodu dom pana Gnoińskiego, jednego z najwybitniejszych inżynierów Królestwa Polskiego, naczelnego dyrektora kolei terespolskiej i nadwiślańskiej, który co rok spędza tu urlop ze swoją liczną i sympatyczną rodziną; nieco dalej za Langierówką, w której w tym roku mieszkała hr. Pusłowska z domu hr. Moszyńska ze swoimi dzielnymi chłopakami, z pewną figlarną kokieteryą, z poza zielonych klombów drzew, wygląda schludny domek pani Zimajerowej, która w nim odpoczywa po tryumfach praskich i gotuje się do nowej lwowskiej kampanii. Prawie naprzeciwko wznosi się obszerne mieszkanie profesora Chałubińskiego, „króla Tatr“ i „księcia nauki.“ Znakomity lekarz i botanik, któremu Zakopane zawdzięcza niesłychanie wiele, nie może już odbywać owych pamiętnych w góry wycieczek, trwających częstokroć dni kilkanaście. Zapadł on ciężko na zdrowiu i obecnie w ciszy i górskiem powietrzu szuka i znajduje ulgę na swoje cierpienia. O parę kroków dalej uderza nas widok eleganckiej i wytwornej budowy. To willa „Wanda.“ Wybudował ją dla siebie p. Niemirycz Juliusz z Warszawy, autor obecnie bardzo dyskutowanej książki p. n.: *Filozofia Dziejów Polskich.* Pani Wanda Niemiryczowa z domu Starzyńska, dobrze znana Krakowowi, gdzie pozostawiła po sobie najmilsze wspomnienia. Gościnny dom pp. Niemiryczów, którzy tu i zimę spędzają, tworzy najprzyjemniejsze ognisko życia towarzyskiego w Zakopanem. Na końcu wreszcie lasu, niedaleko już Kuźnic, leży obszerny drewniany pałac hr. Raczyńskiej, w którym mieszkający tu stale od lat kilkunastu wnuk wielkiego poety, przychodzi do sił i zdrowia. Z Kuźnic godzinka drogi piechotą do Jaszczurówki, znanej z wybornej kąpieli; energiczny właściciel p. Uznański, postawił tu bardzo uczęszczany hotel. Zapomniałem jeszcze nadmienić, że z drugiej strony Modrzejowa znajduje się wybornie położony zakład leczniczy Dra Piaseckiego, a tuż obok niego willa p. Baranowskiego, b. profesora wszechnicy warszawskiej i niepospolitego specyalisty w chorobach piersiowych. Całkiem na uboczu umieszczony jest zakład hydropatyczny Dra Chramca, rozwijający się coraz pomyślniej. Inteligentny jego właściciel wchodzi w tym roku w związki małżeńskie, co niezawodnie przyczyni się znakomicie do podniesienia i materyalnej strony zakładu.

Gdy pogoda dopisuje, zjawisko rzadkie w tym roku, niepodobna się tu nudzić, czas szybko leci, od rana do nocy używa się przechadzki, oddychając całemi piersiami tem balsamicznem czystem powietrzem górskiem. Powietrze tu dziwnie zdrowe i pobudzające, czego najlepszym dowodem liczne maryaże, które się tu kojarzą. Albo idzie się na wycieczkę w góry, gdzie choć na krótki czas zapomina się o nędzach tego życia i zkąd wraca się ze swobodną myślą, lżejszem sercem i spotęgowanym apetytem; na nieszczęście Lucullus gdyby odżył, nie byłby częstym gościem w Zakopanem, ale nawet dla mniej znacznie wykwintnych podniebień restauracye tutejsze nie są wystarczające, a już najgorsza znajduje się w kasynie, co także przypisać trzeba nieporadności Towarzystwa Tatrzańskiego. Kiedy deszcz ulewny pada i góry zasłonięte całkiem firanką czarnych chmur i mgieł, sytuacya się psuje, a czasem nawet staje się tragiczną, wtedy trzeba sobie radzić jak można, uzbroić się w parasol, wziąść kalosze, i odwiedzać znajomych lub czytać w kasynie dzienniki, które, mówiąc nawiasem, mogłyby być utrzymywane w większym porządku. Co niedzielę, a czasem częściej, zwłaszcza przy niepogodzie, w ładnej salce kasynowej odbywają się bardzo liczne i ochocze reuniony, których wielki urok stanowi cały zastęp pięknych pań i panien. Od czasu do czasu miłośnicy muzyki mogą zachwycać się bardzo udanemi koncertami. W tym zwłaszcza roku obecność p. Jana Galla ożywiła sezon koncertowy. Z wielką przyjemnością poznałem wyborną parę artystów, mianowicie panią Wajchertową z Warszawy, z domu Jawiszankę, której piękny głos, dobra metoda i ujmująca powierzchowność oczarowały tutejszą kolonię, i pana Paszkowskiego młodego śpiewaka, obdarzonego silnym i melodyjnym głosem barytonowym. Pan P. kształci się w Wiedniu i ma nadzieję wystąpić wkrótce w cesarskiej operze. W salonach prywatnych śpiewała z wielkiem powodzeniem stypendystka Wydziału krajowego panna Romanowska, uczennica sławnego Rokitańskiego. Na koncertach występowała także krakowianka panna Szukiewiczówna, utalentowana pianistka. Mieliśmy i teatr amatorski, w którym popisywały się dzieci pana Zawiłowskiego, sekretarza Magistratu krakowskiego.

Już z tego pobieżnego szkicu *à vol d'oiseau*, może czytelnik nabrać wyobrażenia, jak rozległem jest Zakopane, ciągnie się też ono wzdłuż blisko na milę i niczby to nie znaczyło, gdyby wszystkie pojedyncze części Zakopanego były ze sobą połączone porządną siecią dróg; niestety kardynalnym niedostatkiem Zakopanego jest brak odpowiedniej komunikacyi, kiedy słońce świeci, pół biedy, wtedy można jeszcze zdecydować się chodzić po tych kamienistych źle utrzymanych drogach, pełnych kurzu i pyłu, na których co moment spotyka się fury i bryki, ale wśród ciemnej nocy, gdy księżyc zawodzi (latarnie — to *rari nantes in gurgite vasto*) dostanie się do domu, stanowi formalną, częstokroć karkołomną ekspedycyą, przed którą należy napisać testament. Pod tym względem stosunki są w istocie skandaliczne i barbarzyńskie! Brak tu także zupełny ścieżek dla pieszych. Trudno zapewnie żądać, aby tak, jak w Styryi, Tyrolu, Szwajcaryi, t. j. w miejscach stojących na wysokim już stopniu kultury, doskonale utrzymane ścieżki prowadziły na same szczyty gór, ale przecież ma się prawo wymagać, aby obok gościńców przecinających Zakopane, znajdowały się ścieżki, po którychby, można swobodnie chodzić bez narażenia się zwłaszcza w nocy na przejechanie. Doprawdy czasem ma się ochotę przypuszczać, że ci, co zajmują się urządzeniem Zakopanego, nie widzieli chyba nigdy cywilizowanych okolic górskich! Zdrowi mogą tu robić przepyszne wycieczki dalsze i bliższe, jedno lub kilkodniowe, ale nie ma mowy o nie zbyt męczących i nie zbyt odległych spacerach, bo nigdzie nie ma ścieszek, a przecież Zakopane jest stacyą klimatyczną dla chorych pzeznacznoną! Zakrawa to nieco na gorzką ironię. Każda osoba płaci tutaj po 2 złr. 50 c. taksy. Dochód więc stosunkowo dosyć znaczny, ale dotąd trudno zaiste dopatrzeć się rezultatu owego podatku nałożonego na gości Zakopanego. W dawnej Rzeczypospolitej wołano: Skarb i wojsko! Nasze zaś tutaj hasło brzmi: „Drogi i oświetlenie!“ Mamy niepłonną nadzieję, że dzięki chwalebnej inicyatywie kilku posłów sejmowych, jak

Na naszych drogach krajowych zastosowywano dotąd pierwszy sposób, t. j. system ciągłych napraw. Zastosowanie drugiego sposobu, t. j. peryodycznego odnawiania warstwy szutrowej, jeżeli ma być odpowiedniem, wymaga następujących warunków:

1) Prawidłowej i podług zasad technicznych wykonanej budowy drogi (znaczna część dróg krajowych dawniej budowanych tego warunku niema);

2) racyonalne zastosowanie tego sposobu wymaga dróg szerokich ponad 10 m, ażeby bez utrudnienia ruchu umożebnić wykonanie szutrowania i walcowania na połowie szerokości, pozostawiając drugą połowę dla przejazdu (szerokość dróg krajowych wynosi od 6 m. do 9 m.);

3) koniecznym wreszcie warunkiem zastosowania tego sposobu jest dostateczna grubość warstwy szutrowej, ażeby jej częściowe zużycie było dopuszczalne bez narażenia pokładu na przełamanie się, co na drogach krajowych dopiero w ostatnich latach i to nie wszędzie osiągnięte zostało.

Jednym ze środków dążących do zmniejszenia zużycia szutru jest walcowanie dróg przy ich budowie i konserwacyi. Oddział techniczny przyznaje, że walcowanie nadaje warstwie szutrowej twardość, gładkość i spoistość, zwiększa jej nieprzepuszczalność i siłę oporu, działa więc korzystnie nietylko dla ułatwienia ruchu, ale także zmniejsza zużycie szutru. Na równej i gładkiej drodze tarcie i uderzenia kół wozów będą słabsze, siła pociągowa mniejsza, a zatem mniejszy nacisk kopyt końskich, mniejsza ilość wozów przechodzących drogą. To też walcowanie dróg krajowych odbywa się ile możności za pomocą 22 walców żelaznych, a gdzie dotąd go nie zastosowano, stało się to z powodu, że nie wszędzie wyliczone powyżej warunki się znajdują, oraz ze względów oszczędnościowych, jeżeli się przekonano, iż ubijanie ręczne jest tańsze. Z wszystkich powyższych powodów stałe i ogólne zastosowanie walcowania do dróg bez względu na warunki, w jakich się znajdują, byłoby zdaniem Wydziału krajowego nieodpowiedniem i spowodowałoby tylko nieuzasadnione zwiększenie kosztów.

Na utrzymanie dróg krajowych preliminuje Wydział krajowy na 1888 r. sumę 472,220 złr, obliczoną na podstawie zasad przyjętych przez Sejm krajowy w odnośnych pozycyach budżetu z lat poprzednich. Oszczędności z powyższej dotacyi użyje Wydział krajowy podług dotychczasowej praktyki na wykonanie najpilniejszych robót rekonstrukcyjnych, potrzebnych do należytego uporządkowania dawniejszych dróg krajowych.

Wskutek znacznego rozrostu sieci dróg krajowych, gdy dalej w myśl ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1881 r. o publicznych dojazdach kolejowych i noweli drogowej z dnia 7 lipca 1885 r. przybył Wydziałowi krajowemu naczelny nadzór nad publicznemi dojazdami kolejowemi i nad budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych, okazuje się z każdym rokiem rzeczą konieczną pomnożenie i reorganizacya krajowej służby technicznej, jak to zmarły niedawno szef departamentu drogowego śp. hr. Władysław Badeni w zupełności uznawał i już materyały do odnośnego projektu przygotował. Wydział krajowy zajmuje się też obecnie powyższą sprawą i zamierza po dokładnem zbadaniu takowej przedłożyć wyżej wspomniany projekt w ciągu bieżącej sesyi sejmowej.

Dochód z myt krajowych w 1886 i 1887 r. uczynił w rzeczywistości 218.019 złr. względnie 217.421 złr., co w porównaniu z dochodem z r. 1885 w kwocie 229.951 złr. przedstawia ubytek o 11.931 względnie 12.629 złr., t. j. około $5^1/_2$%. Według kontraktów dzierżawnych na r. 1888 ogólna cyfra wydzierżawionych myt krajowych wynosi kwotę 212.542 złr. czyli zmniejsza się o dalszą kwotę około 5.000 złr. Sprawozdanie Wydziału krajowego nie wyjaśnia ani jednem słówkiem tego tak znacznego ubytku w dochodzie, który się tem dziwniejszym wydaje, gdyż wskutek przybytku ludności i rozszerzenia się komunikacyj krajowych, możnaby się raczej spodziewać podwyższenia niż obniżenia wydatności finansowej myt na drogach krajowych.

Rozwój budowy dróg powiatowych i gminnych wzmógł się w ostatnich dwóch latach t. j. w r. 1887 i 1888. Zachodnia część kraju niemniej skrzętnie jak lat poprzednich buduje nowe drogi, wschodnia zaś coraz energiczniej postępuje w tym kierunku. Nowela do ustawy drogowej z r. 1885 wybitnie ożywiła sprawę budowy dróg. Z dotacyi 1888 r., przeznaczonej na subwencye dla dróg powiatowych i gminnych, w kwocie 140,000 złr., nie mógł Wydział krajowy zaspokoić wszystkich naglejszych potrzeb dróg rzeczonych, a że na rok przyszły zapowiadają się nowe kosztowne budowy tych dróg, a wydatki na budowę dróg krajowych się zmniejszają, przeto w myśl uchwały sejmowej z dnia 13 października 1882 r. preliminuje Wydział krajowy na rok 1889 na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych dotacyę o 20 tysięcy złr. wyższą, t. j. 160,000 złr.

Z wykazu wybudowanych od dnia wejścia w życie ustawy z d. 15 kwietnia 1881 r. dojazdów kolejowych dowiadujemy się, że z poszczególnionych 85 dojazdów ogólnej długości około 60 klm. z kosztem około 390,000 złr., ukończono budowę 52 dojazdów łącznej długości 29 klm. kosztem 196,572 złr., rozpoczęto budowę 18 dojazdów łącznej długości 11 klm. z preliminowanym kosztem 78,400 złr., w najbliższej zaś przyszłości podjętą zostanie budowa reszty projektowanych linij dojazdowych.

Sejm krajowy.

(31-sze posiedzenie).

Lwów 14 września.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 35 przed południem.

Z porządku dziennego, zgodnie z wnioskami komisyi prawniczej (sprawozdawca p. Rybicki) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyami gmin: Chyrowa, dalej Trójcy, Łodzinki i Jamny, w sprawie zmian terytoryalnych, a natomiast zgodnie z wnioskami tej komisyi (sprawozdawca p. Lenartowicz) udzielił rządowi opinii, że: a) „pożytecznem będzie dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, aby miejscowość ta przeniesioną została z okręgu Sądu powiatowego w Birczy i okręgu Sądu obwodowego w Sanoku, a przydzieloną do okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu i Sądu obwodowego w Przemyślu;“ b) „iż pożądanem byłoby dla dobra gmin Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jagowice, aby z okręgu Sądu powiatowego w Skawinie wyłączone i do okręgu Sądu powiatowego w Podgórzu przyłączone zostały;“ c) „iż pożytecznem będzie dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, aby wyłączono je z okręgu Sądu powiatowego w Zaleszczykach, a przydzielono do okręgu Sądu powiatowego w Tłustem.“

Pos. Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego, w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym. Uchwałą ze stycznia r. z. polecił Sejm Wydziałowi, aby zbadał w porozumieniu z Radą nadzorczą i Dyrekcyą Banku krajowego, czy nie należałoby zmienić przepisów o wydawaniu pożyczek komunalnych, oraz innych postanowień statutu i odnośne wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył. W dopełnieniu powyższego polecenia wniósł Wydział 8 listopada z. r. projekt do zmiany statutów Banku krajowego w dziale komunalnym, zmieniający dotychczasowe zasadnicze postanowienia w następujących trzech kierunkach:

1. Zastrzeżone dla Sejmu przyznawanie pożyczek powyżej 100.000 złr., ma być odtąd atrybucyą Wydziału krajowego, jednakowoż jedynie na podstawie wniosków Dyrekcyi Banku krajowego, zatwierdzonych przez Radę nadzorczą tejże instytucyi. 2. Dotychczasowe zastrzeżenie, iż tylko zaliczki lub pożyczki udzielone z funduszów służących na cele publiczne mogą poprzedzać pożyczki komunalne, ma być uchylone. 3. Iż wszystkie bez różnicy pożyczki komunalne udzielone być mogą jedynie za przyzwoleniem Wydziału krajowego, podczas gdy obecnie, tylko pożyczki oparte na dodatkach do podatków muszą mieć jego aprobatę. Komisya przychyla się do zapatrywań Wydziału krajowego popartych żądaniem Rady nadzorczej Banku krajowego i opinią pozaprzeszłorocznej komisyi bankowej i w ślad zatem powołując się na szczegółowe uzasadnienie zmian pojedynczych postanowień zawartych w odnośnem sprawozdaniu Wydziału krajowego, przedkłada tegoż projekt Sejmowi do uchwały z pewnemi zmianami rzeczowemi i stylistycznemi. Projektowane uzupełnienia statutu Banku krajowego w dziale hipotecznym mają na celu dotąd obowiązujące z mocy regulaminu postanowienia, co do tworzenia specyalnej rezerwy wprowadzić do statutu, wreszcie przyznanie prawa członkom Rady nadzorczej zasiadania na sesyach Dyrekcyi Banku i systowania jej uchwał dotyczących pożyczek hipotecznych. Projektowana zmiana w al. 2 § 65 wkłada na Wydział krajowy obowiązek zarządzenia zastępstwa w Dyrekcyi z łona Rady nadzorczej, nie tylko w razie przeszkody w urzędowaniu dyrektora, lecz oraz gdy posada ta jest nieobsadzoną. Zmiana ta jest logiczną i leży w interesie Banku krajowego. Reasumując sprawozdanie Komisya bankowa wnosi:

„Sejm raczy uchwalić załączony projekt do zmiany statutów Banku krajowego.“ (Znany już w głównych zarysach z korespondencyj w ciągu roku u nas zamieszczonych. *Przyp. Red.*)

W sprawie ogólnej pos. Weigel powoławszy się na swoje przemówienie w ciągu zeszłorocznej sesyi, zapowiedział, że i tym razem sprzeciwiać się będzie postanowieniu, ażeby pożyczki komunalne powyżej 100.000 złr. udzielane były przez Wydział krajowy, a nie przez Sejm; mowca mniema, że w tym kierunku należy pozostawić w mocy dotychczasowe postanowienia statutu i zapowiada, że w rozprawie szczegółowej uczyni wniosek przejścia do porządku dziennego nad tą zmianą, proponowaną przez komisyę.

Pos. Gorajski, a następnie sprawozdawca p. Abrahamowicz odpowiedzieli preopinantowi, że Wydział krajowy, a wraz z nim komisya bankowa proponuje zmianę na podstawie nabytego doświadczenia, udowadniającem potrzebę przyznawania pożyczek bez zwłoki, w przelaniu więc prawa przysługującego dziś Sejmowi na Wydział krajowy, upatruje komisya usunięcie trudności, tamujących bieg czynności Banku krajowego i jego rozwój.

Po tych wywodach przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym projektem zmiany statutów Banku krajowego, a w ciągu tych rozpraw pos. Weigel ponowił swój wniosek w dyskusyi ogólnej zapowiedziany.

Pos. Madejski sprzeciwił się wnioskowi p. Weigla, ze swojej zaś strony zauważył, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Sejm kontrolował czynności Wydziału krajowego w udzielaniu wyższych pożyczek komunalnych. Cel ten da się osiągnąć tym sposobem, jeżeli Wydział krajowy co roku przedkładać będzie Sejmowi szczegółowe sprawozdania z udzielonych w ciągu ubiegłego roku pożyczek komunalnych powyżej 100.000 złr., tudzież dodatkowych lub uzupełniających pożyczek poszczególnym jednostkom gminnym. W tym duchu sformułował mowca poprawkę, która została dostatecznie popartą.

Za wnioskiem p. Weigla przemawiał jeszcze tylko poseł X. Siczyński, poprawkę zaś wniesioną przez p. Madejskiego, przyjął sprawozdawca, a Sejm uchwalił ją wraz z całym projektem zmiany statutów Banku krajowego, w 2 i 3 czytaniu. Zauważyć tu tylko wypada, że prócz powyższej poprawki, mającej zasadnicze znaczenie, przyjął Sejm w ciągu dyskusyi także kilka dalszych poprawek pos. Madejskiego, cechy formalnej.

Z kolei pos. Adam Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej z znanego przedłożenia Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Komisya administracyjna wnosi: 1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzeniach w roku bieżącym wprowadzonych w życie w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie. 2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889: *a*) na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia zamiast dotychczas uchwalonej 2320 złr. kwotę 4930 złr.; *b*) dla służby oddziałowej kwotę 19.394 złr. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 złr.; *c*) na emeryturę dla Dra Dobińskiego kwotę 566 złr. 66 ct.; *d*) na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2118 złr. 3. Sejm poleca Wydziałowi utworzenie komisyi ochrony obłąkanych i wyda dla niej instrukcye. 4. Tem samem załatwia się wniosek p. Popiela, opiewający: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najrychlej wszedł w rokowania ze zgromadzeniami zakonnemi opiece obłąkanych poświęcającemi się — nie wykluczając Sióstr Miłosierdzia — zawarł umowę z jednem z nich według swego wyboru i oddał im nadzór nad obłąkanymi i służbę w oddziale męzkim zakładu Kulparkowskiego. Do wykonania niniejszej uchwały Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1888 kredyt do wysokości 4000 złr.“

W dyskusyi ogólnej pos. Hausner zauważył przedewszystkiem, że sprawozdanie komisyi administracyjnej rozdano posłom dopiero wczoraj wieczorem, tak, że nie mieli oni czasu zastanowić się bliżej nad niem i zbadać wywodów komisyi. A jest to sprawa ważna, która pobieżnie traktowaną być nie powinna. Mowca nie chce wchodzić w szczegółowy rozbiór znanego sprawozdania Wydziału krajowego, ani też sprawozdania komisyi; nie chce bliżej rozbierać, czy jest rzeczą stosowną, po znanych wypadkach, kierownictwo dalsze Zakładu kulparkowskiego pozostawić w tych samych rękach, co dotychczas; nie chce także zastanawiać się bliżej nad tem, czy polepszenie płacy i wiktu wpłynie na polepszenie służby, ale chce tylko zwrócić uwagę na drugi punkt wniosków komisyi, w którym komisya wstawia już do budżetu na r. 1889 poszczególne kwoty na rozmaite cele, wyłuszczone pod literami a, b, c, d. Mowca jest zdania, że Sejm dzisiaj obradujący, wobec faktu, że bieżąca sesya sejmowa za chwil kilka ma być zamkniętą, nie ma prawa i nie może uchwalać poszczególnych kwot na rachunek budżetu na r. 1889, a to tem bardziej, że budżet Zakładu kulparkowskiego na r. 1889 nie jest jeszcze znany. Wobec tego wnosi mowca do 2 punktu wniosków komisyi następującą poprawkę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby dodatkowo do projektu budżetu na r. 1889, wstawił kwoty potrzebne do wykonania zarządzeń wskazanych pod literami a, b, c, d, we wnioskach komisyi administracyjnej.“

Poprawkę tę poparł poseł Chrzanowski z motywów przytoczonych przez p. Hausnera. Pos. Wł. hr. Wolański wyraził Wydziałowi krajowemu słowa uznania za ulepszenia wprowadzone w Zakładzie kulparkowskim w ciągu roku bieżącego, a zwłaszcza za powierzenie dozoru nad służbą w oddziale dla mężczyzn Siostrom miłosierdzia.

Członek Wydziału krajowego Dr Hoszard czyni uwagę, że niema nic przeciw temu, ażeby Sejm przyjął poprawkę, proponowaną przez posła Hausnera i nie wymieniał już obecnie kwot na cele wskazane pod literami *a — d*, ale z drugiej strony zwraca mowca uwagę, że Wydział krajowy w preliminarzu na r. 1889 wstawił już kwoty, proponowane obecnie przez komisyę administracyjną.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który wykazał, że są już precedensa, iż Sejm w jednej sesyi uchwalał sumy na poczet preliminarza, który miał być uchwalony na następnej sesyi, przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych i uchwaliła punkta: 1, 3 i 4 wniosków komisyi administracyjnej, drugi zaś punkt uchwaliła według wniosku posła Hausnera.

Zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej uchwaliła Izba petycyę Dra Alfreda Laskiewicza, b. sekundaryusza w Kulparkowskim zakładzie, o policzenie mu lat służby rządowej i wyznaczenie emerytury, przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Bez dyskusyi uchwalił Sejm zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej (sprawozd. Dr Goldman): Upoważnia się Wydział krajowy do ofiarowania gal. Kasie Oszczędności bezpieczeństwa tabularnego, celem zahipotekowania pożyczek, zaciągniętych na budowę Kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu powszechnym na odnośnych majętnościach, ewentualnie do przeprowadzenia konwersyi obu tych pożyczek jako hipotecznych w innej instytucyi finansowej, gdyby to było korzystniejszem dla funduszu krajowego.

W końcu przyjął Sejm do zatwierdzającej wiadomości przedłożone przez posła Grossa sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z czynności II departamentu Wydziału krajowego za czas od 1go lipca 1886 roku do końca czerwca 1887 r.

Przy tej sposobności upraszał pos. Żuk-Skarszewski Wydział krajowy o przyspieszenie załatwienia petycyi Wydziału powiatowego w Grybowie w sprawie subwencyi na utworzenie szkoły kołodziejsko-bednarskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego oświadczył JE. Marszałek krajowy, że JE. Namiestnik zakomunikował mu patent cesarski, zwołujący Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem na VI i ostatnią sesyę V peryodu; na dzień 15 września b. r. Wobec tego oświadczył JE. p. Marszałek, że zamyka V sesyę V peryodu i uprasza sekretarza pos. Stan. hr. Badeniego o odczytanie protokółu z XXXI posiedzenia.

Pos. hr. Golejewski wnosi, ażeby wszystkie wniesione, a niezałatwione petycye, przekazane zostały do załatwienia Wydziałowi krajowemu.

Wniosek ten został przyjęty.

Stan. hr. Badeni odczytał protokół z dzisiejszego posiedzenia, poczem posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 2 z południa.

Pierwsze posiedzenie, VI sesyi, V peryodu Sejmu galicyjskiego, naznaczył JE. Marszałek na sobotę d. 15 b. m. o godzinie 12 w południe.

Na porządku dziennym wybór biura; pierwsze czytanie licznych przedłożeń Wydziału krajowego i wybory licznych komisyj.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Elizabetgród 12 września.

(Wielkie manewry wojskowe. — Przybycie cara.)

Na południu Rosyi odbywają się obecnie wielkie manewra wojskowe, na które, jak wiadomo, przybył car ze swą rodziną. Od czterdziestu lat w Elizabetgrodzie nie widziano takiej masy wojska, jak obecnie. Prawie codzień, zacząwszy od 1 września, przez miasto nasze przechodziły pułki kawaleryi i piechoty, z dworca charkowsko mikołajewskiej kolei wojska odjeżdżały co dwie godziny. Wojska przeznaczone na manewry są podzielone na dwa oddziały: wschodni okręgu charkowskiego i zachodni okręgu odeskiego. Wojska charkowskiego wojennego okręgu dojeżdżają do stacyi Protopopowki, zkąd idą marszem na miejsce przeznaczenia; wojska okręgu odeskiego udają się do Nowej Ukrainki, a dalej pieszo. Wschodni oddział składa się z 5 i 9-tej dywizyi piechoty, zostającej pod komendą jenerał-leitnanta Maksimowskiego. Ponieważ w okręgu charkowskim niema saperów, do niego z okręgu odeskiego dodano 12-ty batalion saperów i 15-ty wojenno-telegraficzny park. Oddział ten posiada z górą 40.000 żołnierza wszelkiej broni. Dla wojsk wschodniego oddziału urządzono szpital na 210 łóżek. W skład oddziału zachodniego wchodzi 34 dywizya piechoty pod komendą jenerał-leitnanta Słackiego, 7 i 8 dywizya kawaleryi, ósmy pułk kozaków i 34-ta brygada artyleryi. Prócz tego 13-sty batalion saperów, 14 wojenno-telegraficzny park. Wojska zachodniego oddziału wynoszą 24.000 piechoty i 3.000 kawaleryi. Przejazd wojsk odeskiego wojennego okręgu rozpoczął się od 3 do 7 września. Około dworca kolei w namiotach wojskowych pomieszczono 22 żelaznych piecy do pieczenia chleba. Przy dworcu urządzono 20 elektrycznych lamp, które zapalały się podczas przybywania wojsk na manewry. Oświetlenie elektryczne zastosowano tu pierwszy raz i dlatego zgromadza się znaczna ilość mieszkańców, przypatrując się mu z ciekawością. — Wschodni oddział o kilkanaście tysięcy większy od zachodniego; we względzie strategicznym przypada mu rola atakującego. W manewrach uczestniczy 51 dywizya piechoty z artyleryą nowo sformowaną z rezerwy. Próba ta mobilizacyi rezerwy stanowi najważniejszą część obecnych manewrów. Stosownie do przyjętej w Rosyi wojennej organizacyi zadanie rezerw jest dwojakie: służą one do powiększenia wojsk polowych i wypełniają operacye pomocnicze, jako to zajmują garnizonami fortece, odbywają straż i t. p. W Rosyi w przeciwieństwie do Europy zachodniej znajdują się podczas pokoju dość znaczne kadry rezerwowe, a mianowicie 116 batalionów piechoty, 5 brygad czyli 30 bateryj artyleryi, 10 rot saperów. W czasie wojennym każdy batalion rezerwy zamienia się w pułk, baterya rezerwy w cztery baterye, a rota saperów w dwie roty. W taki sposób z 102 pułków rezerwy, znajdujących się w Rosyi europejskiej formuje się 24 dywizyj piechoty, które mogą być użyte do operacyj wojennych. Reszta dywizyj i pułków stanowi garnizony. Dla walki Rosyi z koalicyą jest rzeczą niezmiernie ważną, by w jak najprędszym czasie mogły być z rezerw sformowane wojska polowe i wyprawione na pole walki. Mobilizacya rezerwy w porównaniu z wojskiem polowem przedstawia wiele trudności, gdyż batalion rezerwy składa się z pięciu rot, każda po 90 żołnierzy; podczas zaś wojny z każdego batalionu formuje się pułk, zawierający 860 szeregowców. Mobilizacya zatem rezerwy zależy na sformowaniu znacznej liczby nowego wojska, wymaga wiele przygotowania w czasie pokoju. Owóż jedno z głównych zadań manewrów w jaki sposób i jakiemi środkami najłatwiej osiągnąć cel zamierzony, t. j. sformować w prędkim czasie z rezerwy znaczne siły wojenne. Nad zadaniem tem pracowała osobna komisya wojskowa i utrzymują, że rozwiązała go zadowalniająco.

Podczas manewrów zwrócono też uwagę szczególniejszą na umiejętność korzystania z dróg żelaznych. Przewóz żołnierzy zapasowych odbywał się zapomocą kolei, według zatwierdzonego regulaminu. Ne manewrach zorganizowano pocztę polową i telegraf polowy. Oddziałowi wschodniemu dla sygnalizacyi dodano oddzielną komendę. Urządzono nareszcie i oddział sanitarny. Słowem manewra między Aleksandryjskiem a Elizabetgrodem nabierają znaczenia jako próba akcyi, o której witając cara, nadmienił Nikanor, arcybiskup odeski. Jego mowa powitalna odznacza się takim duchem wojowniczym, jak gdybyśmy byli w przededniu wojny.

Car do Elizabetgradu przybył d. 7go września o godzinie 7ej po południu. Nazajutrz, wsiadłszy do powozu z carową, udał się za miasto na manewry; w powozie następnym jechali: następca tronu i w. ks. Jerzy Aleksandrowicz; wcześniej podążyli za miasto ww. książęta Włodzimierz, Mikołaj Mikołajewicz starszy, Mikołaj Mikołajewicz młodszy i ks. Oldenburgski. Minąwszy okopy, które w stuleciu zeszłem miały znaczenie fortyfikacyjne, cesarstwo skierowali się ku kurhanowi zachodniemu. Kurhan ten ma znaczenie historyczne, gdyż z niego przypatrywali się manewrom Mikołaj I przed wojną krymską i Aleksander II. Car z carową i ww. książętami weszli na kurhan, zkąd przedstawia się widok nader uroczy. Na kurhanie znajdowała się też i świta cesarska. Przez binokle z uwagą wytężoną śledził car za manewrami; awangardy wschodniego i zachodniego oddziału coraz bardziej się zbliżały i nareszcie rozpoczęła się walka. Wpół do dziesiątej carstwo wsiadłszy na wierzchowce, skierowali się ku wojsku; o jedenastej wrócili do miasta, a o pierwszej odbyło się śniadanie, na które zostali zaproszeni jenerał-gubernator Roop z żoną i chersoński gubernator Erdeli. O godzinie 2ej carstwo przyjmowali szlachtę i radnych gubernii chersońskiej. Do sali wszedł car z carową i następcą tronu. Marszałek gubernialny Kuris, podając na półmisku złotym chleb i sól, powitał cara mową, w której wyraził od szlachty wiernopoddańcze uczucia dla ubóstwianego monarchy. Nikitan, prezes gubernialnej ziemskiej uprawy, a przytem reprezentant samorządu miejscowego, porównując stan noworosyjskiego kraju przed stu laty — gdy go nawiedziła Katarzyna, prababka dzisiejszego cara — z teraźniejszym, zwracał szczególniejszą uwagę na to, że kraj ten zaludnił się i zlał się zupełnie z Wielkorosyą, przyczem ów reprezentant samorządu w duchu panującego systematu wysławiał dobroczynne skutki *samodierżawija;* od ziemstwa członek uprawy Andrzejewski ofiarował carowej poduszkę z żywych kwiatów.

Domy upiększono zielonością, powiewają flagi. Przy wjeździe do miasta przy ulicy Dworcowej urządzono tryumfalną arkę. Przed pałacem carskim urządzono oświetlenie elektryczne i wystawiono na widok publiczny tace, które mu ofiarowała szlachta, ziemstwo i magistrat. Taca ziemstwa kosztuje 2600 rubli i jest roboty znanego fabrykanta moskiewskiego Chleborkowa.

Na dworcu car przyjąwszy straż honorową, wraz z carową udał się do przygotowanego pawilonu, gdzie carowej ofiarowały panie kilka bukietów. Treść mów powitalnych da się wyrazić temi słowy: Władaj naszem sercem i majątkami. Rabin ofiarował od gminy zwitek dziesięciorga przykazań, przyczem wyraził się, że według starego zakonu: Jeden Bóg na niebie i jeden car na ziemi. Nikanora, archijereja odeskiego, następca tronu odwiedzał dwukrotnie, do czego przywiązują wielką wagę, gdyż powitalna mowa Nikanora, jak powiedzieliśmy, była w duchu wojowniczym.

Drożyzna panuje tu okropna. W hotelu za pokój, za który pobierano 2 złote, obecnie każą płacić 5 rubli. Dla biedniejszej szlachty urządzono przyjęcie bezpłatne, z czego, mówiąc nawiasem, korzysta Ralli z Odessy, posiadający dwadzieścia milionów rubli, i Oswidow, redaktor *Noworosyjskiego Telegrafu*, mający dwie kamienice.

Z prasy zagranicznej wysłali korespondentów specyalnych *Times* i *Standard*.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najj. Pan i książę Walii udają się dzisiaj 14go z Bellovar do Gödöllö. W pobliżu Gödöllö odbędą się 17go b. m. manewra ostatnie.

Polowania w Styryi podczas pobytu cesarza Wilhelma będą trwały trzy dni. Wyjazd do Włoch nastąpi 9go października.

Do *Dziennika Polskiego* telegrafują: Dunajewski wyjeżdża z Korytowskim i ministrem bar. Ziemiałkowskim już dnia 17go b. m. do Galicyi. Powróci 23go b. m.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: Słowa nagany udzielone przez Najj. Pana biskupowi Strossmayerowi wywołały we wszystkich tutejszych kołach, zarówno rządowych jak opozycyjnych prawdziwy entuzyazm. Ogólnie podnoszą, iż tak kategorycznej lekcyi nie dano jeszcze nigdy z najwyższego miejsca i że będzie ona skuteczną nauką dla wszystkich zbyt gorliwych agitatorów i podżegaczy. Przebieg tej sensacyjnej sceny był następujący: Gdy Najj. Pan zbliżył się do stojącego na czele kleru biskupa Strossmayera, wszyscy obecni mogli słyszeć dokładnie, jak Najj. Pan głosem podniesionym wyraził zdziwienie, iż biskup mógł wysłać podobny telegram do Kijowa na uroczystość, na którą nawet rząd rosyjski spoglądał okiem nieprzychylnem. Takie postępowanie było skierowanem przeciw Kościołowi rzymskiemu i państwu. Biskup Strossmayer chciał się usprawiedlić, Monarcha jednak odwrócił się szybko i rozpoczął z kim innym rozmowę.

Plener zwołuje swoich wyborców w Chebie na 28go b. m. i na tem zebraniu odpowie na przemowę marszałka sejmu czeskiego w sprawie rokowań ugodowych.

Politik zastrzega się przeciw identyfikowaniu Czechów z Strossmayerem, podczas gdy *Hlas Naroda* widzi w nim prześladowanego przez bana przywódcę narodowego stronnictwa kroackiego.

Bankier Samuel Frankfurter zastrzelił się z powodu strat na giełdzie.

W Abbazyi Risticz wykazał królowi Milanowi zgubne skutki jego rozwodu i opracował punkty ugodowe dla pojednania małżonków. Król zgodził się na jego wywody. W związku z powyższem pozostaje zamiar Risticza przepędzenia dłuższego czasu w Wiedniu i odwiedzenia Berlina.

J. hr. Męcińskiego, A. Skrzyńskiego i T. Pilata, spędzających tu lato, Sejm krajowy zainteresuje się bardziej niż dotąd Zakopanem, jego losami i jego przyszłością, a i rząd uczyni niezawodnie wszystko co do niego należy. Istniejące od lat kilkunastu Towarzystwo tatrzańskie położyło niemałe i rzetelne zasługi około rozwoju Zakopanego. Wybudowało kasyno, bardzo prymitywne schroniska na niektórych szczytach i przy Morskiem Oku i wogóle ułatwiło znacznie zwiedzanie naszych gór. To wszystko jednak nie wystarcza, zbyt to szczupły rezultat pracy całego szeregu lat. Szkoda wielka doprawdy, że zarząd nie odznacza się większą energią i zapobiegliwością. Co to za piękne i wdzięczne pole działania dla prezesa Towarzystwa. Platoniczne jednak prezesostwo, tak bardzo u nas w modzie będące, nic nie zdziała. Towarzystwo tatrzańskie wydaje rocznik, w którym obok sprawozdań z czynności umieszcza różne artykuły treści naukowej, rozprawy literackie, a nawet kompozycye muzykalne. Bardzo to ładnie ze strony Towarzystwa, ale niewłaściwe i niepraktyczne. Rozprawy te mogłyby się pojawić w innych czasopismach, a pieniądze (przeszło 1000 złr. rocznie) byłyby użyte na rzeczy pilniejsze, użyteczniejsze i odpowiadające bardziej celom i zadaniom Towarzystwa tatrzańskiego.

W tym roku bawiło w Zakopanem blisko 2000 osób ze wszystkich dzielnic polskich, zwłaszcza świat naukowy i artystyczny świetnie był reprezentowany. Najliczniejszego kontyngensu dostarczył prastary uniwersytet krakowski, a po nim lwowski. Słusznie też dowcipną zrobił uwagę poseł hr. Męciński, że Zakopane jest raczej stacyą pedagogiczną, niż klimatyczną. Spotkałem tu profesorów: Bobrzyńskiego, Czernego, Estreichera, Morawskiego, X. Pawlickiego, Cybulskiego, Kleczyńskiego, Kasparka, Zakrzewskiego i t. d.; ze Lwowa prof. Wojciechowskiego, obu braci Pilatów, Kalinę; ze świata literackiego: Asnyka, Pawlikowskiego, K. Zalewskiego, który ukończył swoją grecką komedyę: *Sen bogów*, i zamierza ją wystawić najpierw w teatrze lwowskim. P. Zalewski napisał także komedyę polityczną, osnutą na stosunkach wiedeńsko galicyjskich. Występuje w niej minister Polak.

Muzyka i malarstwo wysłały również swoich adeptów. Wspomniałem już o Gallu. Wyborny ten kompozytor, zrażony przykremi stosunkami lwowskiemi, wyjeżdża na stały pobyt do Lipska; tym sposobem Lwów straci pierwszorzędną siłę muzykalną. P. Gall kończy obecnie komiczną operę p. n. *Frasquita*. Zajmujące *libretto*, napisane przez prof. Germana, osnute jest na tle ładnej nowelli p. n. *Kapelusz Trójgraniasty*, niedawno zmarłego hiszpańskiego autora Alarcon. Dzięki uprzejmości kompozytora, miałem sposobność usłyszenia kilku wyjątków tej opery. Muzyka śliczna, lekka, pełna finezyi i oryginalności w rodzaju francuskim, zbliżona nieco do muzyki Delibesa. Bawił tu także Wład. Żeleński i pisał trzeci akt swojej nowej opery *Balladyna*, której muzyka, jak utrzymują znawcy, ma być bardziej melodyjną, niż muzyka Konr. Wallenroda. Tem lepiej!

Jak widzicie, nie brakło tu żywiołów zabawy. Tygodnie szybko mijały, bawiono się doskonale i tańczono zapamiętale, chodzono po górach, flirtowano i kochano z dobrym skutkiem, a co najważniejsze i fenomenalne, nie obmawiano się nawzajem. Zakopane — to może jedyna w całej Polsce miejscowość, gdzie ponury Don Basilio z *Cyrulika* nie miałby powodzenia.

Kiedy wreszcie wybiła godzina wyjazdu, prawie wszyscy z niekłamanym żalem opuszczali te urocze miejsca, przyrzekając sobie i innym powrócić na rok przyszły, bo bądź co bądź, mimo licznych niedostatków i niewygód, Zakopane jest najczystszej wody dyamentem, tylko że niestety, dotąd nieoszlifowanym!

Zakopane we wrześniu 1888.

KAZIMIERZ SKRZYŃSKI.

Z Berlina.

Post wywodzi, że jeżeli Cesarz austryacki nie jedzie z cesarzem Wilhelmem do Rzymu, to nie jest to dowodem wcale oziębienia aliansu mocarstw, lecz jedynie wypływa ze względów dla Papieża.

Temi dniami ma się odbyć próba z psami, tresowanemi do służby patrolowej; długość przestrzeni wynosi dwa kilometry. Cesarz Wilhelm zaprowadza niemieckie spisy potraw z nazwami niemieckiemi, zamiast francuskich. Początek zrobił na obiedzie galowym dla oficerów z d. 10 b. m.

Z Berlina telegrafują d. 13 b. m.: Cesarz Wilhelm powróciwszy z Wilhelmshaven odjechał dzisiaj wraz z przybyłymi książętami zagranicznymi na ćwiczenia armii do Müncheberg pod Frankfurtem nad Odrą.

Z miast prowincyonalnych donoszą o licznych aresztowaniach socyalistów.

Z Włoch.

Papież wyraził życzenie, aby ciało dyplomatyczne wzięło udział w przyjęciu cesarza Wilhelma w Watykanie. Pewnem już jest, że cesarzowi będzie towarzyszył do Wiednia i Rzymu hr. Herbert Bismark.

Agitacya przeciw nowemu kodeksowi karnemu we Włoszech wzrasta z każdym dniem, i zwróciły już na nią uwagę swoją władze rządowe.

Król Humbert i ks. Hieronim oraz Wiktor Napoleonowie.

Dowiadujemy się z Turynu, że dzięki uporowi ks. Napoleona, ks. Wiktor nie był obecnym na ślubie jedynej swej siostry ks. Letycyi, co wielkie między bonapartystami wywołało wrażenie. Oto co zaszło. Sprawa spotkania się ojca z synem z powodu zaślubin księżniczki, poruszaną była i rozbieraną od kilku miesięcy, a król Humbert obawiając się skandalu z powodu ślubu swego brata, ofiarował swoje pośrednictwo między synem i ojcem. Wskutek kilkarotnych usiłowań, udało się było nareszcie królowi nakłonić szwagra, do spotkania się z synem w Turynie pod warunkiem, że ten publicznie spełni akt synowskiego poddania się. Król Humbert 4 bm. wysłał długą depeszę cyfrowaną do swojego synowca, aby go skłonić do pogodzenia się z ojcem, choćby tylko dla formy i przybycia na ślub siostry. Ks. Wiktor odpowiedział bez wahania, iż gotów jest spełnić akt poddania się, że jednak jeżeli to poddanie się ma pociągnąć za sobą abdykacyę na rzecz politycznych wyobrażeń ojca, to nigdy na nie się nie zgodzi. Książę dodawał w telegramie do króla, „że ma przedewszystkiem posłannictwo polityczne do spełnienia, i że musi śmiało wywiesić sztandar cesarstwa, którego ojciec nie chciał podnieść po śmierci księcia L. Napoleona; przyszłość Francyi stoi po nad względami rodzinnemi.“ Po takiej odpowiedzi król zaniechał wszelkiego pośrednictwa. Ks. Napoleon po przeczytaniu tego telegramu, który król mu wręczył wpadł w niezwykłą złość i oświadczył, iż natychmiast opuści orszak ślubny jeżeli ośmielą się ułożyć spotkanie między nim a synem. Wskutek takiego gwałtownego oświadczenia, ks. Wiktor przedłożył w liście do matki ks. Klotyldy powody, które go skłoniły być nieobecnym na ślubie siostry. Zajście to spowoduje ostateczne zerwanie między młodym pretendentem a ojcem. Cesarzowa Eugenia, która mianowała właśnie ks. Wiktora spadkobiercą jeneralnym, uradowana jest polityką i zachowaniem się jego. Ks. Letycya także najzupełniej pochwala postępowanie brata, gdyż jest ona gorącą bonapartystką i z tym fatalizmem znamionującym ród Bonapartych, wierzy w przyszłość ks. Wiktora Napoleona.

Z Paryża.

Świetne owacye, z jakiemi Carnota podczas całej podróży po Normandyi wszędzie przyjmowano, doszły do szczytu wczoraj w Hawrze, dokąd prezydentowi Rzeczypospolitej dywizya pancerników towarzyszyła. Demonstracyj bulanżystowskich nigdzie nie było.

Z powodu zdziesiątkowania załóg francuskich w Tonkinie przez rozmaito choroby, wniesione będą w Izbie ostre interpelacye.

Hr. Tadeusz Koziebrodzki mianowany został sekretarzem ambasady austryackiej w Paryżu; poprzednio zajmował takież stanowisko w Londynie.

P. Holewiński, rodak nasz, inżynier, zamieszkały obecnie w Paryżu, zaangażowany został przez Lessepsa do robót przy przekopaniu kanału panamskiego. P. Holewiński pracował poprzednio przy budowie kolei żelaznych w Bułgaryi.

Z Anglii.

Dzienniki angielskie piszą:

Z powodu trudności stwarzanych przez Turcyę w podpisaniu konwencyi kanału Suezkiego, mniemają w kołach politycznych, że Porta działa w porozumieniu z Francyą, i że Francyi samej na tem zależy, ażeby otrzymać uzupełniającą interpretacyę artykułu 10.

Jak się *Standard* dowiaduje, usposobienie Kanady dla macierzy (Anglii) jest nie bardzo przychylne. Zewsząd głoszą tam, że jeśli wobec zapędów Stanów zjednoczonych, Kanada na swoje własne siły ograniczoną będzie, to wolą oderwać się od „macierzy“ — który to wyraz z dobitną ironią wymawiany bywa.

Nowej podróży Przewalskiego do Azyi centralnej przypisują tutaj powszechnie charakter polityczny. Sfery rządowe są zaniepokojone ze względu na to, że Anglia zmuszoną jest prowadzić uciążliwą wojnę z Tybetem.

Z Warszawy.

Dziś rano pociągiem kolei terespolskiej przyjechał do Warszawy Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz starszy i koleją obwodową udał się następnie pociągiem bydgoskim na manewra niemieckie.

W tych dniach pociągiem kuryerskim wyjechał z Warszawy Ignacy Domejko do Paryża, zkąd po kilku tygodniach wyjedzie do Chili. W Chili zabawi Domejko około półtora roku, poczem zamierza powrócić na stałe do kraju.

Na otwarcie nowego kursu w Uniwersytecie warszawskim rektor Ławrowskij oświadczył w mowie swojej między innemi:

„Na mocy uchwały kwietniowej w Uniwersytecie warszawskim obecnie podwyższoną zostaje opłata wpisu od studentów. W uniwersytetach w cesarstwie podwyżka ta już dawniej została zaprowadzona; dla Uniwersytetu warszawskiego była oddawna konieczną ze względu na nieodzowność pokrycia różnych potrzeb, które mogą być zaspokojone tylko z tego źródła dochodów. W Uniwersytetach w cesarstwie budżet roczny przy całkowitym komplecie wynosi od rs. 300 tysięcy do rs. 490.000, gdy w uniwersytecie tutejszym stanowi przy całkowitym również komplecie zaledwie rs. 237.000. Fundusz ten dawniej mógł być dostateczny, lecz teraz nie jest wystarczający, — dość powiedzieć, że z funduszów specyalnych pozostaje rocznie na utrzymanie zabudowań gospodarczych tylko rs. 5.000, a zkąd pokryć różne nadzwyczajne wydatki? Tylko podwyżka opłaty wpisowej przysporzyć może potrzebnych funduszów. Zresztą praktyczność tego środka wykaże najlepiej przyszłość, ale tylko co do liczby studentów w uniwersytecie, może on oddziałać ujemnie.“

Żywe zadowolenie wyraził następnie rektor, iż zaburzenia, które trapiły uniwersytety w cesarstwie, uniwersytet warszawski w roku zeszłym ominęły zupełnie. Nad przyczynami tych zaburzeń rozwodził się dłużej. Zdaniem Ławrowskiego słuszną jest uwaga, że źródło tych objawów znajduje się nie w sferze studenckiej, ale zewnątrz. Prądy te od ćwierć wieku datujące, nie mają nic wspólnego z interesami życia studentów i powinny być studentom obce. Chociaż doświadczenie przychodzi dopiero z latami, ale już z tego przykładu ćwierćwiekowego młodzież uniwersytecka powinna zrozumieć, że używana jest tylko za narzędzie, jako materyał łatwo zapalny, że owe prądy, w których nurtuje rozkład społeczny, przynoszą im tylko zwichnięcie przyszłości, że udział w tych ruchach kończy się aresztowaniem i zesłaniem, i że najskuteczniejszym środkiem zabezpieczenia się od ich zgubnego wpływu, jest praca gorliwa nad gruntownem wykształceniem własnem, spełnianie swych obowiązków i poszanowania praw.

Z Petersburga.

Serdeczny stosunek między Niemcami a Austryą, który znalazł dobitny wyraz w odwiedzinach arcyksięcia Albrechta w Berlinie i w nadzwyczaj serdecznem powitaniu go przez całą berlińską prasę, wywołał wielkie niezadowolenie w Rosyi. Przywiązywano bowiem w Rosyi wielkie nadzieje do zjazdu w Peterhofie, które się nie spełniły. Spoglądają też teraz z wielkiem niezadowoleniem na dowody przyjaźni, która łączą Niemcy z Austryą. Charakterystycznym jest w tym względzie list z Petersburga do *Mosk. Wiedom.* podnoszący, iż Niemcy nie uczynią nic dla rosyjskich żądań w Bułgaryi, ponieważ Austrya nie chce się zgodzić na program rosyjski. Niemcy nie chcą wcale wpływać na Austryę, ponieważ sprzeciwiałoby się to przymierzu, które ich łączy z Austro-Węgrami. *Mosk. Wiedom.* dodają od siebie do tego listu następującą uwagę: Jeżeli Niemcy odrzucają z własnej inicyatywy podjęte przez nich samych pośrednictwo między Rosyą a Austro-Węgrami, to znaczenie kwestyi bułgarskiej znacznie się przez to zmniejsza. Niemcy powracają do ligi pokojowej, którą utworzyły, a której nie powinny były nigdy opuszczać, my zaś obecnie nie mamy powodu do obchodzenia się innego z Niemcami, jak z ich drogimi sprzymierzeńcami.

Z Nowej Pragi donoszą 13 b. m.: Wieczorem d. 11 b. m. ulice osady były rzęsiście iluminowane oraz ozdobione girlandami kwiatów. Podczas obiadu grała muzyka a na placu przed pałacem zapalony został fajerwerk z dekoracyami i inicyałami Najjaśniejszych Państwa oraz Cesarzewicza następcy tronu. Dzieci ze szkoły miejskiej śpiewały przed pałacem. Ich C. Mości wyszli przed pałac i słuchali śpiewu, poczem dzieciom rozdano cukierki. Masy ludu, zobaczywszy Ich C. Mości, długo krzyczały „hura“. We środę Najjaśniejsi Państwo wyjechali z Nowej Pragi na manewry, które o godzinie wpół do 1 były zupełnie skończone. Najjaśniejsi Państwo wrócili do pałacu, gdzie proboszcz klasztoru, protojerej Babyrew, w imieniu klasztoru złożył Ich C. Mościom obraz Matki Boskiej w złotych i srebrnych szatach.

Z Kijowa piszą: Manewry wojsk z gubernij południowo-zachodnich odbędą się tym razem nie jak zwykle, w gubernii Podolskiej, ale w Wołyńskiej. Będą utworzone dwa przeciwne korpusy — jeden oparty o Łuck, Równo i Dubno, drugi o Żytomierz. Pierwszy korpus ma zabrać Żytomierz, aby przeciwnik nie mógł ściągnąć z Kijowa posiłków. Drugi korpus dopóty będzie się cofał, aż ściągnie posiłki, poczem przejdzie wdziałanie zaczepne, i zabierze Dubno i Krzemieniec. Linią operacyjną jest stary gościniec ze Sławuty na Miropol do Berdyczowa. Manewry potrwają trzy tygodnie, i jak widzimy przedstawiają walkę z nadciągającym od zachodu nieprzyjacielem.

Reforma sądowa w prowincyach Nadbałtyckich zaprowadzoną będzie z początkiem przyszłego roku. Sędziów mirowych i prezesów mirowych ma mianować rząd — reszta będzie urządzone na ten sposób, co w caracie.

Znajdujemy następujący telegram, aczkolwiek wiemy że Car miał się udać do Lubochenka na polowanie; być może iż pierwej zapoluje w Opolu:

Nowa Praga (pod Elisabetgrodem) d. 14 września. Car z carewiczem i w. ks. Jerzym, Włodzimierzem i Mikołajem odjechał wczoraj do Opola w Lubelskiem na dworskie polowanie.

Ze Wschodu.

Pisma opozycyjne rozgłaszają, że za pośrednictwem Niemiec Rumunia zawarła z Austryą konwencyę wojenną. W razie wojny stałoby wojsko rumuńskie pod komendą austryacką. Rozgłaszają oraz, że Austrya zwracała uwagę rządu rumuńskiego na niestosowność pobytu królowej Natalii w Rumunii, co dodaje otuchy serbskim żywiołom rewolucyjnym, a że Serbia i Niemcy remonstracyę tę poparły, że jednakowoż rząd rumuński nie dał na nią odpowiedzi. W ogóle niema potworności, którychby ajenci rosyjscy i ich poplecznicy nie wymyślili. Tylko poczęści jest prawdą pogłoska, że z Rosyi garnie się do Gałacu mnóstwo wychodźców bułgarskich, czekając na chwilę, którąby im do Bułgaryi wrócić pozwoliła. Jest ich w Gałacu wcale nie wielu i to oddawna.

Irade sułtańskie udziela koncesyę na założenie banku rolniczego. W każdym wilajecie utworzoną będzie filia. Tutejszy świat gospodarczo-handlowy wita ten fakt, jako zapowiedź ekonomicznego odrodzenia się Turcyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 września.

— **Dr Henryk Jordan** wyjechał dziś do Sztokholmu celem studyowania nowej metody leczniczej u słynnego Dra Thure Brandta.

— **P. Jan Bloch**, prezes kolei żelaznej i znany warszawski bankier, przyjechał z Warszawy do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu.

— **Kongres konserwatorów austryackich w Krakowie** otwartym zostanie dnia 17 b. m. to jest w poniedziałek. Przybyli, zgromadzą się tego dnia o godzinie 9 na mszę św. cichą w kościele N. P. Maryi przed wielkim ołtarzem odprawić się mającą. Poczem zwiedzą kościół i skarbiec. Posiedzenie zagai w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego Prezydent komisyi centralnej JE. baron Helfert o godzinie 11 ej. Przed rozpoczęciem sesyi przemawiać także mają pp. Szlachtowski i rektor Kasparek. Konferencye potrwają tego dnia do godz. 1. Po południu zwiedzenie Wawelu zamku i katedry, oraz innych kościołów, o ile na to czasu starczy.

Gdy aula nie ma galeryi, więc ktoby oprócz dostojników zaproszonych przez komisyę centralną na posiedzenie, chciał być w sali w czasie obrad, zgłosić mu się wypadnie na pół godziny przed otwarciem sesyi do biura kongresu, otwartego w *Collegium novum*.

Dziś dopiero (jak się dowiadujemy) zaczęto licznie przysyłać na wystawę kongresową plany, przekroje, widoki budowli naszych starożytnych. Rozpinają je obok auli w salach i na korytarzach.

We wtorek sesye i dalsze zwiedzanie zabytków Krakowa, oraz wieczorem zakończenie obrad.

— **Z powodu zjazdu konserwatorów** do Krakowa urządza, jak się dowiadujemy, tutejsza Rada miasta wieczorne zebranie w poniedziałek (17go b. m.) o godzinie 8ej w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Prócz konserwatorów otrzymają zaproszenie na to zebranie i inne osoby z miasta.

— **Na zjazd** konserwatorów i korespondentów centralnej komisyi dla pomników sztuki i zabytków historycznych, który odbędzie się w Krakowie 17 i 18 września b. r. udzieliła dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika dla pp. uczestników zjazdu zniżonych kart jazdy I i II klasy za opłatą połowy ceny dla wszystkich pociągów, a to tak do podróży do Krakowa jak i napowrót w czasie od 16 do 19 b. m. Jako legitymacya do uzyskania tego zniżenia służyć ma wystosowany do uczestników zjazdu reskrypt tutejszy z d. 4 września b. r. L. 9796 pr.

— **Magistrat** miasta Krakowa wydał następujące obwieszczenie: Z uwagi, że w porze jesiennej przybywa na plac Szczepański tak znaczna liczba wozów z ziemniakami i kapustą, że nie wszystkie tamże się mogą pomieścić, a ruch osób wskutek tego doznaje przeszkody, Magistrat uchwałą z d. 7 b. m. postanowił wydać do komisaryatu targowego polecenie, aby wraz z swoimi organami, a przy pomocy straży policyjnej czuwał nad tem, iżby wszystkie wozy z ziemniakami i kapustą, nie mogące już znaleść pomieszczenia na części placu dla wozów wyznaczonego w dni targowe, poczynając od d. 2 października do 30 listopada włącznie ustawiały się rzędami w ulicy Biskupiej. Dojazd tamże ma się odbywać ulicą Łazienną, a wyjazd ztamtąd ul. Krowoderską.

— **Rada szkolna** okręgowa miejska odbyła w bieżącym roku szkolnym pierwsze posiedzenie w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. Inspektor szkolny p. Twaróg wykazał wzrost znaczny w liczbie dzieci do szkół ludowych uczęszczających, w stosunku do odpowiedniej pory roku zeszłego, tak, iż okazała się konieczna potrzeba przenoszenia zapisanych dzieci szkolnych z jednej szkoły do drugiej, a mimo to wiele klas liczyć będzie po 82, 96, 99 i 109 dzieci szkolnych w jednej klasie.

Wiele uczennic zapisanych zostało do szkoły dopełniającej, poczem uchwalono cały porządek co do klas paralelnych, a mianowicie zachodzącą potrzebę obsadzenia posad. Inspektor szkolny p. Twaróg wykazał liczebnie konieczną potrzebę założenia szkoły dwutraktowej w ulicy Lubicz dla VI dzielnicy miasta, przeważnie szynami kolejowemi od reszty miasta odciętej, a mianowicie dla 217 domów znajdujących się przy ulicach: Kolejowej, św. Gertrudy, Lubicz, Rakowickiej, Topolowej, Strzeleckiej, Kopernika, Bichowej, Wielopole i Aryańskiej. Uchwalono jednogłośnie udać się do Reprezentacyi miasta o jak najspieszniejsze zakupienie placu i wybudowanie dwutraktowej szkoły przy ulicy Lubicz.

— **Egzamin** z uczennicami kursu handlowego dla kobiet przy tutejszej szkole wydziałowej św. Scholastyki odbył się w tych dniach w obecności delegatów Rady szkolnej, Rady miasta, Izby handlowej i kongregacyi kupieckiej. W tym drugim terminie przystąpiły do egzaminu tylko dwie uczennice, bo inne, szczególnie pochodzące z dalekich stron, nie stawiły się. Jeżeli te nieobecne ponownego terminu do złożenia egzaminu nie uzyskają, a chcą otrzymać świadectwa, będą musiały rok powtarzać. Nie można zaprzeczyć, że owoc jednorocznej nauki w tym kursie przedstawia się więcej niż zadawalający, dzięki sumiennej pracy nauczycieli, którym ta nauka o tyle łatwiej przychodzi niż w szkole męskiej, że uczennice, które do tego kursu wstępują, muszą wpierw ukończyć szkołę wydziałową, t. j. muszą wraz ze szkołą ludową odbyć poprzednio 9 lat nauki, i gdyby osoby te stosownie można zająć, byłyby niepospolitemi pracownicami. Atoli frekwencya jest wogóle za słabą, a przynajmniej znacznie słabszą, niż w latach poprzedzających, bo gdy n. p. w ostatnim roku było w tym oddziale tylko 7 uczennic, w poprzedzającym było ich 26. Ten nagły spadek, mimo zwiększenia się frekwencyi w bieżącym roku szkolnym, tłumaczy się zawiedzionemi nadziejami uczennic z chwilą, gdy dyrekcya kolei żelaznej zaprzestała przyjmować je do biur swoich, a inne nowe gałęzie służby publicznej dotychczas się nie otwierają. — Sprawą tą zajęła się komisya przemysłowa miejska na swem ostatniem posiedzeniu, a referent jej Dr Weigel przedłożył przedstawienie, uczynione do Ministerstwa oświaty. Życzymy z całego serca szczęśliwego załatwienia i mamy jak najlepsze nadzieje, licząc i na usilne starania i wpływowe poparcie. Że zaś uczennice z kursu handlowego potrafią dobrze spełniać prace manipulacyjne, złożyły dowód te, które pracując od kilku lat w biurach, zjednały sobie uznanie swoich władz przełożonych. Z tem wszystkiem ważność tej szkoły i jej znaczenie nie w tem upatrujemy, iżby uczennice oddziału handlowego przy kursach robót przedewszystkiem do urzędów publicznych się sposobiły. Kursa robót stoją z oddziałem handlowym w tym stosunku, w jakim stoi przemysł domowy do handlu, a gospodarstwo do administracyi. Osób, a szczególnie kobiet, któreby się na administracyi małego, czy wielkiego gospodarstwa, na prowadzeniu rachunków, dobrze znały, mamy za mało, i wątpię, czy moglibyśmy kiedykolwiek mieć za wiele. Więc miejsce dla takich panien, które kurs handlowy ukończyły, powinnoby być przedewszystkiem w stosownych handlach, w biurach prywatnych, w zarządzie majątków i gospodarstw w mieście i na wsi, prawie w każdej nieco zamożniejszej rodzinie. Nie znamy stanowiska, na którem mogłaby kobieta bez tej nauki się obchodzić, bo w jej ręku spoczywa majątek rodzin. One, jeżeli nie przysparzają wprost dochodu, to kierują rozchodem. — „Trzy węgły domu“ dźwiga zawsze żona. Oszczędność umiejętna bez rachunku jest niemożebną. — U nas wiele się o tem mówi i wiele pisze, ale córki wychowują się po dawnemu. W Niemczech należy to właśnie do dobrego wychowania, aby córka ukończyła szkołę robót i szkołę handlową. Tam każde miasteczko ma taką szkołę, a w niej pełno córek obywatelskich. I u nas w Austryi dosyć się to przyjmuje, ale nie w Galicyi. Właśnie mamy przed sobą sprawozdanie takiej szkoły w Insprucku i przekonywamy się o tem. U nas w całym kraju jedyna szkoła handlowa dla kobiet, pod bezpośrednim nadzorem władz szkolnych i gminy, obsadzona wyborowemi siłami nauczycielskiemi, nie liczyła dotąd więcej nad 26 uczennic, a z tych największa część pochodziła z Poznańskiego i Królestwa Polskiego. Jakże to trudno sprowadzić wychowanie naszych kobiet z dawnych nałogów i błędów na drogę rozumną i praktyczną!

— **Ślub.** Dzisiaj d. 15 b. m. o g. 6ej wieczorem zawarty został w kościele OO. Karmelitów na Piasku związek małżeński między p. Edmundem Zieleniewskim, współwłaścicielem zakładów fabrycznych pod firmą: „L. Zieleniewski,“ a panną Jadwigą Ciechanowską, córką ś. p. Wiktoryna Ciechanowskiego i Flory z Schwarców. Związkowi błogosławił X. prałat Szczeniowski.

— **Park krakowski.** W niedzielę d. 16 b. m. odbędzie się w Parku krakowskim koncert muzyki wojskowej 57 pułku pod osobistym kierunkiem p. kapelmistrza.

— **Na pomnik** ś. p. Dra J. Dietla złożyli na ręce p. radcy Mag. L. Turnaua: p. Jan Kanty Kurkiewicz 1 złr., p. Ignacy Żółtowski 1 złr., N. N. 50 cent.

— **Na wystawie fotograficznej** przy ulicy Grodzkiej zmienioną zostanie serya wystawionych obrazów i obecnie przedstawione będą Włochy.

— **Wyrok sądowy reklamą wyborczą.** W Jaśle w dniu wyborów z mniejszej własności, w chwili walki między kandydatem popartym przez komitet centralny hr. Mycielskim, a kandydaturą p. Biechońskiego — na gmachu wyborczym rozlepiono dokoła następujące plakaty:

„Telegrafują z Krakowa! Proszę zawiadomić zgromadzenie wyborców okręgów Jasło-Frysztak-Brzostek, że sąd skazał dzisiaj redakcyę *Czasu* za niezamieszczenie sprostowania Biechońskiego na grzywnę 100 złr., polecił zamieszczenie sprostowania, a wydawnictwo *Czasu* do ogłoszenia sprostowania zawiesił.

Dr Boroński, redaktor *Reformy*.

— **Dzisiejszy numer** *Głosu polskiego* (Nr 112) skonfiskowany został z nakazu Prokuratoryi państwa.

— **Sensacyjność korespondencyi.** *Gazeta Narodowa* zamieściła doniesienie z Krakowa, że w Magistracie i między członkami Rady miasta Krakowa powstał zamiar zburzenia bramy Floryańskiej dla ułatwienia komunikacyi. Korespondent donosząc o tem, wiedział z góry, że nie pisze prawdy, ale co to szkodzi, że nierozsądna wiadomość będzie odwołaną, byleby chwilowo wywrzeć sensacyjne wrażenie.

— **Ciekawy wypadek** wydarzył się w tych dniach w Metzu. Biskup Metzu wracał z dworca w powozie swoim wraz z msgr. Altmeyerem, biskupem tyt. Babilonu, który przybył go odwiedzić, gdy na skręcie ulicy zatrzymał jeden z policyantów powóz i badać począł szczegółowo bisk. Altmeyera zkąd przybywa, po co i na jak długo. I to wszystko działo się na ulicy, wśród tłumu publiczności! Dziwne zaiste traktowanie dostojników kościelnych w państwie, w którem oba wyznania rzekomo równe posiadają prawa.

Wiadomości policyjne. Wczoraj przyaresztowano czterech kosiarzy górali, mianowicie: Jana Wartę, lat 21; Klemensa Baranka, lat 61; Jana Kantego Bołosa, lat 56, rodem z Zawoi i Klemensa Kozinę, lat 50, także z Zawoi, którzy powracając z kośby z Królestwa Polskiego, okradli z pieniędzy swego współtowarzysza Klemensa Czeremugę. Skradzione pieniądze odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

Dziś w nocy przytrzymała straż policyjna Wojciecha Wykręta, 23 lat liczącego, z Sułkowic i Franciszka Gwiazdonia, 29 lat liczącego, ze Spytkowic, obu stróży kamienicznych domu Nr 44 przy ulicy Floryańskiej i Nr 4 przy ulicy Grodzkiej, którzy obładowani towarami kortowemi i sukiennemi spieszyli niby na kolej. Dochodzenie wykazało ku przerażeniu kupca p. Wachtla przy ulicy Grodzkiej, iż Wykręt, jego służący, już od kilku dni wynosił z jego składu po kilkanaście sztuk płaszczy i sukna do Gwiazdonia, o czem zupełnie nic nie wiedział p. Wachtel i dopiero po przytrzymaniu złodziei spostrzegł rzeczywiście kradzież w swem sklepie.

Z realności Nr 10 na Stradomiu odpada ciągle po kawałku gzyms i dla przechodzących jest niebezpieczny.

Kartkę zastawniczą na dwa pierścionki odebrano od osoby podejrzanej i takową można odebrać w policyi.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 16go: Trzeci gościnny występ p. H. Leszczyńskiej, art. teatr. warsz., i szósty występ gościnny Winc. Rapackiego, art. teatr. warsz., po raz drugi: *Odbijanego*, komedya w 5 aktach Winc. Rapackiego.

W poniedziałek 17go: Na cześć bawiących w Krakowie Archeologów: czwarty gościnny występ p. Leszczyńskiej i siódmy występ Wincentego Rapackiego: *Śluby panieńskie*, komedya w 5 aktach, Al. hr. Fredry, ojca. W roli Gucia wystąpi p. Lubicz.

We wtorek 18go: Piąty gościnny występ p. Leszczyńskiej i ósmy występ W. Rapackiego, po raz trzeci: *Obijanego*, komedya w 5 aktach Winc. Rapackiego.

We środę 19go: Dziewiąty występ gościnny W. Rapackiego: *Safanduły*, komedya w 4 aktach, W. Sardou.

We czwartek 20go: Dziesiąty występ i benefis W. Rapackiego: *Panie Kochanku*, komedya w 3 aktach, J. I. Kraszewskiego. W roli Syrucia wystąpi p. Lubicz.

— W niedzielę d. 16go września: św. Ludmiły m.; w poniedziałek d. 17go: Piętna św. Franciszka.

Przemysł krajowy.

(Wyroby izdebnickie).

Z całą przyjemnością zapisujemy każdy fakt, świadczący o rozwoju przemysłu krajowego. Nie tak często wszakże, jakbyśmy pragnęli, mamy sposobność do zaznaczenia, iż przemysł rozwija się przy gospodarstwach rolnych, ten przemysł, który w dzisiejszych stosunkach zapewnić może znaczniejszy dochód z ziemi, a więc także jej utrzymanie.

Jednem z gospodarstw, w którem rozwinął się przemysł, jest gospodarstwo w Izdebniku, dobrach ks. Monléart. Warto się bliżej przypatrzyć gospodarstwu i ożywionemu w niem przemysłowi.

Najwięcej dotąd rozwinął się w Izdebniku wyrób wódek. Zarzucono u nas poniekąd zupełnie wyrób nalewek, jakiemi słynie Litwa, a zarzucono po prostu dlatego, że dzisiejsza spekulacya potrzebuje jak najczęstszego obrotu kapitału, gdy tymczasem nalewka, od czasu rozpoczęcia jej wyrobu aż do chwili wprowadzenia w handel, potrzebuje 9 miesięcy czasu. W Izdebniku wszakże sądzono, że wyrób dobrej nalewki, a przytem taniej, musi znaleść pokup w kraju, który za drogie pieniądze sprowadza takie nalewki, jak Benedyktynka i Chartreuse; że opłaci się wyrób nalewek, któreby z ziół i jagód krajowych po taniej cenie sporządzić można, a któreby sprostały poniekąd rzeczonym zagranicznym wódkom. W ten sposób już z góry Izdebnik bardzo rozumnie wybrał sobie pole, dotąd zaniedbane zupełnie, produkowania zdrowotnych nalewek, a tem pośrednio ruguje on z kraju obce a nadzwyczaj drogie nalewki.

Że każdy początek trudny, przekonał się Izdebnik. P. Seeling wszakże, jeneralny dyrektor Izdebnika, nie zraził się trudnościami, a jako chemik doświadczony doprowadził dziś wyroby izdebnickie do tej doskonałości, że znawcy Francuzi stawiają je na równi z takiemi nalewkami, jak Benedyktynka i Chartreuse.

Trzy gatunki nalewek wyrabia dziś Izdebnik: koniferynkę, jarzębinkę i jarzębiak. — Do pierwszej używane są pączki majowe drzew szpilkowych, do dwu innych grona jarzębin, tak dobrze u nas znanych. Gatunki te rozbierał prof. Stopczański i wydał im najpochlebniejsze świadectwo; takież świadectwo wydaje im brzydka spekulacya, która rzuciła się na podrabianie wyrobów izdebnickich, z czego widać, że wyrób izdebnicki zyskał uznanie publiczności i jest wybornym, skoro trzeba już kupującym podsuwać falsyfikat.

Fabryka wódek izdebnickich powstała z małego, a przytem urządzała się powoli tak, by mieć zawsze dostateczny zapas materyałów i by nie rozstrzelać swej działalności, od zapasów bowiem i od pilnowania a bezustannego ulepszania wypróbowanego jednego gatunku wódki zależy jej dobroć. Tak robi rozumnie klasztor Benedyktynów, produkujący słynną Benedyktynkę. Warto się przypatrzyć manipulacyi w Izdebniku, przygotowywaniu gron jarzębowych, pęków majowych, dalej robieniu nalewów na jagody w rożnej proporcyi, umiejętnemu mięszaniu tych nalewów i zasładzaniu gorącym syropem do słodkich wódek. Po tych czynnościach następuje odleżenie w olbrzymich beczkach, zwanych „matkami“ (2.100 litrów objętości) i ściąganie w mniejsze beczki, potem postępowanie jak z winem, filtrowanie i ściąganie do flaszek. Jak już powiedzieliśmy, 9 miesięcy czasu upływa od chwili rozpoczęcia produkcyi do ściągnięcia wódki w butelki.

Przy całej tej fabrykacyi zajęte są dziewczęta izdebnickie, począwszy od zbierania jagód, a ruch całej fabryki i praca przy niej odbija się korzystnie na ludzie izdebnickim. Jeszcze jedno godzi się zanotować — niedawno zamieściliśmy, że według sprawozdania szpitala kulparkowskiego w roku 1886 na 342 chorych na gwałtowne szaleństwo, 92 zatem 27% dostało tej choroby wskutek niedogonu (fuzlu), znajdującego się w źle oczyszczonych napojach wyskokowych. Ze w izdebnickich wyrobach niema niedogonu, o to można być spokojnym. Można się o tem przekonać zrobiwszy następującą próbę: do kieliszka nalać kilka kropel wódki izdebnickiej, rozpuścić z wodą i skosztować, tak samo postąpić z falsyfikatami. Prawdziwy wyrób daje tylko w ustach woń jarzębiny i naturalnej wody, zaprawiany jest kwaskowaty z nieprzyjemnemi zapachami.

Druga gałąź niemniej rozwinęła się w Izdebniku, acz położonym jest o 4 mile od Krakowa. Jest to gospodarstwo nabiałowe. Izdebnicka obora liczy 48 krów, oprócz cieląt, owiec i wołów roboczych. Mleczarnia urządzona jest na sposób holenderski, a masło ze słodkiej śmietany znajduje zbyt w Krakowie. By się opłaciło wysyłanie — cała wieś, wyuczywszy się porządnego robienia masła od dworu — wysyła wspólnie masło do Krakowa, na czem ludność wiejska robi dobry interes. Masło ztąd szło do Bombaju; nie można go wszakże było dostarczać na dziesiątki tysięcy kilo, z powodu braku spółki rolniczej i dlatego musiał export do Bombaju ustać. Rzecz szczególna, że cała manipulacya z nabiałem odbywa się bez pachciarza, który dawniej demoralizował i rozpajał we własnym interesie całą służbę folwarczną.

Trzecim niemniej ważnym działem jest wyrób suszonych jarzyn w Izdebniku, które mają wielkie znaczenie dla marynarki, wojsk w marszu, szpitali, koszar wielkich. P. Seeling wprowadził suszenie jarzyn według własnego pomysłu, odrzucił zaś używane dotąd suszenie parą, która odbiera jarzynie smak i zapach. Ze system p. Seelinga jest lepszy, dowodzi porównanie suszonych jarzyn izdebnickich z wiedeńskiemi Knorra. Cały zapas zeszłoroczny zakupiony został dla wojsk w Bośni — obecnie staje p. Seeling do walki na wystawie pomologicznej wiedeńskiej i rozszerza działalność w tym kierunku. Przygotowują się też sposobem próby konserwy rozmaite, niemniej wyroby z gliny izdebnickiej.

Wszystkie te gałęzie przemysłu izdebnickiego odznaczone zostały medalami, publiczność chętnie je nabywa, a zasługują w istocie na jak najszersze rozpowszechnienie. Nie będziemy opisywali szczegółowo gospodarstwa rolnego w Izdebniku, przekroczyłoby to bowiem zakreślone ramy, jest ono wszakże wzorowe.

Dział ekonomiczny.

Kółka rolnicze.

Według komunikatu zarządu głównego kółek rolniczych przybyło od ostatniego ogłoszenia 17 nowych kółek rolniczych w Galicyi, tak że liczba ogólna kółek rolniczych w Galicyi wynosi obecnie 400.

Wskutek prośby zarządu nadesłano na rzecz towarzystwa następujące subwencye: Wydział rady powiat. w Tarnobrzegu 5 złr., w Jarosławiu 10 złr., w Samborze 10 złr., w Łańcucie 20 złr., w Mościskach 10 złr., w Grybowie 10 złr., w Żółkwi 9 złr. 90 cent., oddział galic. Towarzystwa gospod. Podolski 20 złr., Przemyślański 10 złr.

Ceny zboża.

Wiedeń 14 września.

Płacono pszenicę na jesień 7·48—8·03 złr., na wiosnę 8·88—8·93; żyto na jesień 6.12—6.17, na wiosnę —·——·—; owies na jesień 5·70—5·75, na wiosnę 6·20—6·25 złr.

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Przeglądzie*:

Nowy cios spadł na naszych ziemian. Mianowicie, kiedy układano w Wiedniu kontyngent spirytusu i obliczano wiele każdy właściciel gorzelni w Galicyi będzie mógł według nowej ustawy produkować wódki w kontyngencie, zapewniano wówczas, że od ilości, jaka wypada na każdą gorzelnię, wypadnie strącić tylko 15 procent na ewentualne omyłki w rachunku i na nowe powstać mogące gorzelnie. — Tymczasem teraz nadeszło z Ministeryum do krajowej Dyrekcyi skarbu rozporządzenie, według którego ma być strąconem nie 15 proc. ale 30 proc.

Wiadomość ta miała wywołać straszne zaniepokojenie i postanowiono wnieść z tego powodu interpelacyę w Sejmie.

Przegląd donosi, że Arcyksiążę Rudolf przybywa do Galicyi na polowanie do hr. Artura Potockiego w lasach perehińskich. Arcyksiążę zabawi dni parę i polować będzie na jelenie. Hr. Artur i Roman Potoccy wyjechali wczoraj ze Lwowa do lasów perehińskich, gdzie hr. Artur przygotowuje przyjęcie dla Następcy tronu.

Najj. Pan wraz z ks. Walii udali się z Bellovaru do Gödöllö, dokąd dziś przybędą o godzinie w pół do 6ej zrana. Z Gödöllö ks. Walii pojedzie do Zamku hr. Tassilo Festeticza Keszthely, gdzie przepędzi dni kilka; poczem ma polować na niedźwiedzie na Węgrzech wraz z Arcyksięciem Rudolfem, który powróci z gór galicyjskich. Dnia 23go b. m. ks. Walii przybędzie do Wiednia i po krótkim pobycie uda się z powrotem do Anglii.

Fremdenblatt potwierdza, iż po naradzie króla z Ristyczem nie będzie już mowy o rozwodzie, lecz o separacyi, która pozostawi królowej Natalii wszelkie prerogatywy królewskie. Ten sam dziennik zapewnia, że wszelkie kwestye etykiety co się tyczy odwiedzin Wilhelma II w Watykanie, już są rozwiązane.

Z Neuenhagen donoszą 13 b. m., że cesarz Wilhelm wraz z arcyksięciem Albrechtem i innymi książętami udali się zrana konno na plac manewrów. Bitwa rozpoczęła się około wsi Neuenhagen i trwała do 1 popołudniu. Piąta i szósta dywizya piechoty atakowały lewe skrzydło kolumny przedstawiającej nieprzyjaciela. Nastąpiła defilada. Ks. Arnulf Bawarski prowadził 52 pułk piechoty a ks. Albert Saski 2 pułk dragonów. Ks. Albrecht i książęta powrócili do Berlina około 3 godziny. Cesarz pozostał w głównej kwaterze w Müncheberg. O godz. 5 przybył do Berlina król Saski, witany przez ks. Henryka. O godz. 7 był wielki obiad w zamku w sali rycerskiej, na którym był król Saski, arcyks. Albrecht i książęta. *Reichsanzeiger* ogłasza rozkaz cesarski, mocą którego członkowie domu królewskiego nosić mają żałobę po Fryderyku II do 15 czerwca 1889 r. *Nordd. Alg. Ztg.* powtórnie zaprzecza wiadomości o nominacyi ministra handlu, i oświadcza, że handel jest rzeczą narodową niemiecką i podlega rządowi cesarskiemu, dlatego ks. Bismark dzierży tę tekę.

Na giełdzie wiedeńskiej samobójstwo Frankfurtera wywołało niezwykłe wrażenie i nieco popłochu. P. Tisza odjechał z Wiednia do Pesztu. Król Milan wraz z synem przybyli do Gleichenbergu.

Z Bukaresztu donoszą, że rozwiązanie izby nastąpi d. 20 b. m. a nowe wybory odbędą się 24, 25 i 26 października.

W Belgradzie utrzymują się wieści o zmianie gabinetu, a to wskutek konferencyi Risticza z królem w Abbazyi.

Dnia 14go b. m. król saski, Arcyks. Albrecht i inni książęta udali się zrana z Berlina, osobnym pociągiem, na plac manewrów, a cesarz o godzinie 7ej zrana wraz ze świetnym orszakiem pospieszył także na plac manewrów pod Jahnsfelde.

Bien public, organ biskupa Gandawy, protestuje gwałtownie przeciw małżeństwu księcia Neapolu z księżniczką belgijską i błaga króla, aby nie zezwolił na związek córki z synem monarchy, który mieszka w pałacu skradzionym Papieżowi.

Znowu pojawił się Boulanger! *Etoile Belge* twierdzi, że zamieszkuje „Hotel Post“ w Houffalzie w belgijskim Luksemburgu i że ztamtąd robi wycieczki w okolicę.

Z Rzymu donoszą:

„Msgr. della Chiesa, sekretarz kardynała Rampolli, odjechał do Wiednia z ważnemi bardzo dokumentami dla nuncyusza Galimbertiego. Mnsgr. Tarnassi, sekretarz wiedeńskiej nuncyatury, odjedzie niebawem z Rzymu do Wiednia. — Ojciec św. odprawi mszę św. w kościele św. Piotra dnia 30go b. m. wobec pielgrzymki włoskiej, która przybędzie dla zakończenia jubileuszu. Kardynał Rampolla wystosował do nuncyusza w Madrycie notę, zakazującą księżom mieszać się do zatargów i zabiegów politycznych. Ojciec św. pragnie sprowadzić pojednanie między dwoma gałęziami królewskiego domu, oraz ustalenie rządów królowej rejentki. — W ministerstwie wojny pracują nad planem kampanii w Abissynii.“

Z Konstantynopola donoszą, że Sułtan wyznaczył Fuada Baszę do powitania Cara podczas jego pobytu na Kaukazie. Fuad pobił pod Eleną w Bułgaryi jenerała Hurko; gdy ten przybył do Konstantynopola w lutym 1878 r. w świcie w. księcia Mikołaja, przedstawiono mu jego zwycięzcę; obaj wojownicy uściskali się serdecznie. — Armeńczycy gregoryańscy spalili publicznie list Leona XIII do Azariana, naczelnika Armeńczyków katolickich, przy okrzyku „precz z Rzymianami.“ — Porta miała się zdecydować podpisać konwencyę suezką i tylko wystosuje okólnik do mocarstw tłómaczący, jak pojmuje artykuł 10 o morzu Czerwonem.

Młody cesarz chiński, liczący 18 lat, ożeni się niebawem. Skarb cesarski wyznacza na tę uroczystość wspaniałą sumę pięciokroć stotysięcy funtów szterlingów, a subskrybcya publiczna przyniosła na ten cel milion funtów.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 15 września. Na posiedzeniu obecny minister Prażak w towarzystwie prezydenta Szmonowicza i radcy Bochyńskiego. Urlopy otrzymali: minister Ziemiałkowski na 14 dni, Grocholski na trzy tygodnie, Edward Jędrzejowicz na dwa tygodnie. Krótsze urlopy otrzymali: Artur hr. Potocki i Michałowski.

Ukonstytuowało się biuro marszałkowskie. — W pierwszem czytaniu przekazał Sejm właściwym komisyom 17 sprawozdań Wydziału krajowego i wybrał 13 komisyj; skład ich z małym wyjątkiem ten sam, co w poprzedniej sesyi. Marszałek uprasza komisye o rychłe ukonstytuowanie się, przystąpienie do prac i dostarczenie Izbie materyału do obrad.

Następne posiedzenie we środę.

Wiedeń 15 września. We Vorarlbergu wyrządziła powódź ogromne klęski. Tysiące domowych tkackich warsztatów zostało zniszczonych.

Kudlich w Pradze wzniósł toast, sławiąc przymierze z Niemcami. Niemcy nie dopuszczą, żeby Austrya stała się słowiańską.

Berlin 15 września. *Nordd. Allg. Ztg* stwierdza dążenia, podzielane przez wszystkich rozumnych ludzi, że należy zapobiedz hiperprodukcyi inteligencyi, która tylko do urzędów się rzuca. Należy skierować mieszczaństwo na zaniedbane drogi przez szkoły dla wyższych rękodzieł, średniej techniki i kupiectwa.

Berlin 15 września. Stronnictwo wolnomyślne uchwaliło na mityngu w Królewcu pod przewodnictwem Richtera następującą opozycyjną rezolucyę, jako podstawę dla agitacyi wyborczej: „Zadaniem wyborów do sejmu jest bronić praw narodu przed dalszem ukróceniem i osłabieniem; wstrzymać wzrost podatków, zwłaszcza pozory reformy; nie dopuścić do opodatkowania renty, *(Capitalrentensteuer)*; spowodować dla przemysłowców i rolników ulgi w podatkach przemysłowym, dzierżawnym, od kupna i sprzedaży; nie dozwolić na większe obciążenie miast kosztami policyi; zreformować prawo łowieckie; ordynacyę wyborczą oprzeć na powszechnem głosowaniu, strzedz zasady równouprawnienia stronnictw religijnych.

Rzym 15 września. Na polecenie z Watykanu odbędą się wiece katolików w Madrycie, w Brukseli i Paryżu dla uchwalenia rezolucyj takich, jak we Fryburgu, i to podczas pobytu cesarza niemieckiego w Rzymie.

Paryż 15 września. Strejkujący robotnicy żądają, żeby przy przyznawaniu robót przedsiębiorcom przepisywano im najmniejsze płace, które winni płacić robotnikom, gdyż bez tego zastrzeżenia subprzedsiębiorcy biorą roboty zbyt tanio, a odbijają się krzywdą robotników. Rada miasta Paryża już w ten sposób postępuje.

Paryż 15 września. Rząd francuski ustanowił ankietę w celu zbadania kontraktów liwerunkowych za ministra Boulangera.

Paryż 15 września. Staraniem Dra Armaingaud, za poparciem pani Carnot, otwarto ze składek sanatorium dla dzieci skrofalicznych i rahitycznych w Bangouls nad morzem, gdyż stwierdzono, że powietrze morskie najzbawienniej w tych chorobach działa.

Londyn 15 września. Rząd Stanów zjednoczonych wysłał kilka tysięcy wojska dla stłumienia fanatycznej wojny, która wybuchła między indyjskiemi pokoleniami Sioux, Crow, Piegan, Gros Ventre.

Londyn 15 września. Zabicie majora Bertolota zrobiło tu ogromne wrażenie. Rząd będzie zmuszony w Afryce czynnie interweniować i wyprawę odwetową urządzić.

Londyn 15go września. Meeting irlandzki w Montreal złożył na początek 300 funt. na proces Parnella.

Petersburg 15 września. Największy okręt dla przewozu nafty o 2000 tonn pojemności zamówiono nie w Anglii, ale w Motala w Szwecyi. W sferach dworskich znowu mówią o podróży cara dla zwiedzenia posiadłości w środkowej Azyi.

Odessa 15 września. Koszta kanału, mającego połączyć morza Czarne i Azowskie (85 kilom.), obliczono na 40 milionów rubli. Przedsiębiorstwo ma być francusko-rosyjskie.

Konstantynopol 15go września. Między w. wezyrem i tymczasowym ministrem finansów Agop paszą toczy się zacięta, rywalizacyjna walka, wskutek której całe gospodarstwo finansowe coraz bardziej się zabagnia; Porta jest bezsilną wobec bankructwa państwa; pożyczki doraźne są kroplą w morzu.

Konstantynopol 15 września. Sułtan żąda, żeby rozjemstwo w procesie z Hirschem poruczonem zostało Papieżowi. Osobne *Irade* wysyła do Berlina Gabryela effendi dla porozumienia się w tej mierze.

Bruksela 15 września. Kardynał Lavigerie wystosował do Windhorsta, jako prezesa wiecu katolików w Fryburgu list, w którym stwierdza z ubolewaniem: że te terytorya Afryki, które się znajdują pod kontrolą lub okupacyą Niemiec, niegdyś urodzajne i gęsto zaludnione, są obecnie zupełnie opuszczone wskutek srogości handlarzy niewolnikami. Misyonarze, naoczni świadkowie, donoszą o tych okropnościach. Misyonarze w Kibonga i Kadua wybudowali kamienne schroniska, mieszczące tysiące murzynów. Lecz już 23 misyonarzy umarło lub zginęło przy spełnianiu dzieła obrony murzynów przed porywaniem ich do niewoli. W Tabora został świeżo zabity misyonarz Blum. Katolicy powinni wpłynąć na rząd niemiecki, żeby barbarzyństwu hańbiącemu jego flagę położył tamę.

Zofia 15 września. Bułgarskie bandy na granicy miały starcie z tureckimi żandarmami. Jeden z brygantów został zabity.

Waszyngton 15 września. Minister wojny rozesłał okólnik, w którym poleca, że przy wszelkich dostawach ma być dawane pierwszeństwo wyrobom krajowym i zapowiada, że żaden kontrakt dostawy artykułów zagranicznych nie będzie potwierdzony, jeżeli te artykuły nie w kraju są wyrabiane.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 września. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, iż nagana cesarza udzielona Strossmayerowi, wywołała w wysokich kołach kościelnych wogóle zadowolenie. Osobistości nawet, które otaczają pewną życzliwością kościelno polityczne idee Strossmayera, przyznają, iż Strossmayer przez telegram kijowski popełnił jako katolicki i austro-węgierski biskup pożałowania godny nietakt i że już wskutek tego nagana cesarska jest zupełnie usprawiedliwioną.

Lublana 15 września. Z powodu wiecu, zwołanego przez Staroczechów do Pragi, wysłali obecni tu słoweńscy deputowani do Rady państwa i Sejmu telegram do Riegera, wyrażający zupełne uznanie dla stanowiska, jakie zajmują Staroczesi.

Bellovar 15 września. Na wczorajszych manewrach natarł oddział zachodni pod dowództwem Fmp. Korwina na oddział wschodni, stojący pod dowództwem jen. Kinnarda. Natarcie 32 batalionów na siebie na otwartem polu przedstawiało wspaniały widok. Następnie w obecności Cesarza nastąpił z jednej i z drugiej strony atak kawaleryi, poczem piechota i artylerya wzięły udział w walce. Ogień dawany z 40 dział i 12,000 karabinów trwał całą godzinę. W końcu uderzyła piechota oddziału wschodniego, wśród okrzyków „hurra!“ na chwiejące się szeregi oddziału zachodniego i rozstrzygnęła bitwę na swoją korzyść. Cesarz rzekł podczas ataku: „W istocie pięknie, cudownie pięknie, nie widziałem nic w życiu znakomitszego!“ I ks. Walii wyrażał swe podziwienie.

Bellovar 15 września. Cesarz po ukończeniu manewrów miał następującą przemowę do komendantów: Wyrażam Panom najzupełniejsze uznanie. Z największem zadowoleniem będę sobie wspominał na te 2 dni manewrów. 13 korpus jest znakomicie wykształcony i należy do pierwszych w armii. Za to wyrażam przedewszystkiem komendantowi 13 korpusu jenerałowi Rambergowi moje najzupełniejsze uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie. — Przeprowadzenie manewrów, jak i dyspozycye wydane dla obu dywizyj zadowoliły mnie również bardzo. — Pułki jednej jak i drugiej dywizyi były prowadzone wzorowo podczas manewrów. — Również zadowoliła mnie bardzo węgierska obrona krajowa, a szczególnie kroackie bataliony, które spokojnie i wzorowo posuwały się naprzód, za co fmp. Musulinowi i starszemu brygadyerowi Klobucarowi, jakoteż wszystkim komendantom wyrażam me najzupełniejsze uznanie. I kawalerya jest bardzo dobrze wykształconą, a w szczególności 8 pułk huzarów, który był bardzo dobrze prowadzony. Również zadowolił mnie 5 pułk ułanów. 10 pułk huzarów obrony krajowej, znalazłem również dobrze wykształcony, jak przed 3 laty pod Pożegą. Artylerya również wykonała swe zadanie bardzo dobrze. Dziękuję Panom, jestem bardzo zadowolony. Wykonanie manewrów było bardzo piękne. Poczem podał Cesarz bar. Rambergowi rękę i pożegnał się ze zgromadzonymi.

Bellovar 15 września. Cesarz udzielił starszemu żupanowi Budisawljevicsowi krzyż kawalerski orderu Leopolda, a wicebarmistrzowi Quinzowi złoty krzyż zasługi z koroną. Wielu urzędników otrzymało cenne podarunki. Ban z polecenia cesarza wyraził ludności za szczególnie uroczyste przyjęcie, objawy lojalności, jakoteż za wspaniałą ofiarność dla wojska podziękowanie cesarza. Cesarz wrócił o godzinie 2-giej z manewrów, o godzinie 4-tej odbył się obiad, poczem cesarz odbył *cercle*. Po pożegnaniu się z zebranemi w ratuszu znakomitościami, odjechał cesarz z ks. Walii wśród entuzyastycznych okrzyków ludności do Gödöllö.

Kołoszwar 15 września. Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką przybył tutaj po południu. Przyjęcie było wspaniałe.

Berlin 15go września. Według *Nordd. Allg. Ztg*, nie odbędą się zapewne zaślubiny ks. Zofii z greckim następcą tronu przed wiosną.

Reichsanzeiger ogłasza uwolnienie ze służby podsekretarza stanu Jacobiego, przy udzieleniu mu dziedzicznego szlachectwa, i nominacyę bar. Maltzahna sekretarzem stanu.

Berlin 15 września. W. Ks. Mikołaj przybył tu wczoraj wieczór. Udał się on dziś zrana w towarzystwie ks. Albrechta na miejsce, gdzie się odbywają manewry.

Na cześć gości danym będzie jutro wielki obiad galowy w białej sali zamku królewskiego.

Müncheberg 15 września. Cesarz w uniformie huzarskim komenderował na dzisiejszych manewrach osobiście. Korpus gwardyi, wzmocniony dywizyą wojsk, atakował nieprzyjaciela, przyczem 12 pułków kawaleryi wykonało 2 świetne ataki.

Elboeuf 15 września. Na wczorajszym bankiecie skonstatował Carnot, iż wystawa będzie otwartą w oznaczonym czasie. Francya będzie umiała przyjąć z godnością gości. Wspominając o włoskiej marynarce, oświadczył Carnot, iż Włochy zamierzają w całej pełni zająć się obroną własną, lecz że nie chcą uciekać się do polityki zaczepnej.

Londyn 15 września. Doniesienie biura Reutera z Simli: Afgańczycy zdobyli obsadzoną przez Izak chana twierdzę Kamard Khinjan, wzięli dużo wojska w niewolę, a między innymi i teścia Izak chana.

Warna 15 września. Kawas rosyjskiego wicekonsula uszkodził w pijanym stanie nożem dwóch podoficerów i jednego żandarma. Został on uwięziony.

Kurs Wiedeń 15 września 2 godz. 0 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81 45 — Renta austr. srebrna opod [illegible]2 55 — Renta 4% złota austr. 110·70 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97 45 — Akcye Banku Austr. Węg. 879 —. — Akcye kredytowe 313 90. — Londyn 122·10 — Napoleony 9 64½. — Dukaty 5·76—. Marki 59 62½ 5% Renta węg. papier. 90 55. 4% Renta węg. złota 100 40 — Losy prem. węg. 130·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36 let. 88·—. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 235 50. — Akcye kolei Karola Ludwika 209·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 221 50 — Akcye kolei południowej 108·25 — Ruble 125·25. — Srebro —.—

Berlin 15 go września Banknoty austryackie 167 70. — Krótki Wiedeń 167·45. — Banknoty ros. 213·—. — 5% Listy zast. Polskie 62·—. — 4% Listy Likw. Polskie 54 30. — Akcye kolei Karola Ludwika 87 60 — Akcye austr. kredytowe 164 37

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 14 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 50	126 50
Marki niemieckie	59 30	59 75
Dukat ważny	5 73	5 82
20-to frankówka ważna	9 62	9 69
Imperyał ważny	9 86	9 9[illegible]
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 25	82 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
5% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% " "	91 —	92 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	83 —	84 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 75	93 50
4% " " " Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% " " " " " " 41 let.	91 25	92 25
4½% " " " " " "	94 75	95 75
5% " " " " " "	101 —	102 —
5% " " " Banku hipot. we Lwow. prem.	102 —	103 —
5% " " " " " " niepr.	99 50	100 25
6% " " Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	91 —
7% " dłużne " " " " 18 let.	90 —	93 —
6% " " " " " " 20 let.	94 —	97 —
5% " " " włość. we Lwowie	55 50	59 —
5% " " " " " "	46 50	50 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	95 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	208 50	210 —
" " Lwowsko-Czerniow. " 200 "	219 50	221 —
" gal. Banku Hipot. we Lwowie " 200 "	274 —	279 —

	płacą	żądają
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	25 —	26 —
" " Stanisławowa	35 50	37 —
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	8 —	18 75
" " węgier. " "	12 -	12 65
Wiedeń 14 września.		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 30	81 50
4⅕% " srebrna	82 45	82 65
4% " złota	110 85	111 05
5% " papier. nieop.	97 20	97 40
3²/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	133 75	134 25
4% " " 1860 " 500 złr.	139 90	140 10
4% " " 1860 " 100 "	141 75	142 25
" " 1864 " 100 "	170 —	170 50
" " 1864 " 50 "	169 50	170
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	146 50	14[illegible] 50
4½% " " " (za Ostbahn)	113 25	114 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie " "	103 —	— —
Galicyjskie " "	104 50	105 —
Morawskie " "	108 50	— —
Niższo-austryackie " "	109 25	110 —
Wyższo-austryackie " "	— —	— —
Salzburskie " "	105 50	— —
Styryjskie " "	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% "	104 40	105 20
Węgierskie " "	104 6	105 50
Węgier. z klauz. 1867 " "	104 65	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	115 25	115 75
Boden-Credit austryackie . 80 "	260 —	261
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	312 10	312 30
" Bank węgierski . 200 "	304 25	305 —

	płacą	żądają
Depositen-Bank . 200 złr.	183 —	185 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 "	510 —	520 —
Gal. Banku dla Han. i Pr. . 200 "	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Ba.) 600 "	879 —	880 —
Unionbank . 100	217 —	217 50
Verkehrsbank ogólny . 140 "	162 —	163 —
Wied. Bankverein . 100 "	99 75	100 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	182 25	182 75
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	409	411
Ferdynands Nordbahn 1050 "	2475	2480
Gal. Karola Ludwika . 210 "	208 25	208 75
Koszycko-Oderberg . 200 " 4%	142 5	143
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " 5%	221 50	222 —
Nordwest austr. . 200 "	163 —	164 —
" " Lit. B. . 200 "	195 50	196 —
Rudolfa . 200 "	191 50	192 —
Siedmiogrodzk. I . 200 "	179 —	180 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 "	254 25	254 50
Südbahn (Lombardy) . 200 "	107 50	108 —
Theissbahn (Cisańska) . 200 "	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 "	171 5	172 5
" Nord-Ost . 200 "	161 50	162 —
" Westb. . 200 "	171 50	171 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	124 75	125 75
4½% " " papier. . 50 lat	100 60	101 20
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne " . 20 "	94 —	97
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 "	87 —	89 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 4	—
5% " " " "	101 50	— —
5% " " " " nowe 37 lat	101 5	— —
4% " " " " nowe 41 lat	— —	— —
4½% " " " " 52 lat	94 50	95 20
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 —	94
5% " " Hipot. " prem.	102 50	103 —
5% " " " " 40 lat	99 50	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —

	płacą	żądają
5% Węg. Insty. Boden-Credit	[illegible]	102 50
4% " Banku Hip. prem.	— —	— —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 75	100 5
Alföld-Fiume . 300 "	99 75	100 2
" " Em. 1874 300 "	[illegible]0 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 300 " 5%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	101 75	102 25
" Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 " 4½%	99 60	100 2
" Jarosław 300 "	98 25	99
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 " 5%	102 50	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 " 4%	81 —	82 —
" nieop. "	89 —	89 5
Nordwestb. austr. . 200 " 5%	106 —	106 50
" " Lit B 200 "	105 25	105 75
" " E. 1874 200 m.	131 —	132
Rudolfa Salzkammergut. 200 " 4%	— —	124
" z 1884 . 100 złr. "	91 —	91 4
Siedmiogrodzkie I . 200 " 5%	99 25	99 5
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	198 5	200
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 75	146 50
" " złot. 200 złr. 5%	125	125 50
Theissbahn-Gesell. . 1000 "	103 5	103 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 "	98 5	99 —
" " " II Em. . 200 "	— —	87 50
" Nordost . 300 "	97 50	98 10
" " złotem . 200 "	— —	—
" Westbahn . 200 "	100 75	101 50
" " Em. 1874 200 "	99 50	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 50	120 -
Premiowe Wiedeńskie . " 100	144 50	145 —
" Węgierskie . " 100	130 —	130 50
" Tureckie . fr. 400	21 85	21 [illegible]0
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 65	8 95
Kredytowe . " 100	182 50	183 —
Clary . " 42	62 —	— —
3²/₁₀% Donau-Dampfsch. . " 105	119 50	— -
Insbruku . " 20	28 —	28 [illegible]
Keglewicha . " 10½	45 —	— —
Krakowskie . " 20	25 30	25 60

	płacą	żądają
Ofner (miasta Budy) . złr. 40	61 —	63 —
Palffy . " 40	— —	— —
Czerwonego Krzyża austr. " 10	17 15	17 95
" " węgier. " 5	12 —	12 40
Rudolfa . " 10	22 —	23 —
Salm . " 40	65 —	[illegible]
Salzburskie . " 20	28 —	29 —
St. Genois . " 40	66 5	67 20
Stanisławowskie . " 20	36 0	37 50
4½% Tryesteńskie . " 105	— —	48 —
4% " . " 50	77 —	—
Waldsteina . " 20	45 —	43 —
Windischgrätza . " 20	57 50	53 50
Waluty		
Dukaty ważne	5 76	5 78
20-frankówki	9 64	9 66
Imperyały rosyjskie	9 93	9 96
Funty szterl. angielskie	12 17	12 22
Liry tureckie złote	10 98	11 08
Marki niemieckie za 100 marek	59 70	59 80
Rubel papierowy za 100 rubli	125 50	126 —
Lwów 13 września.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	276 —	280 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 25	102 25
4% " " " " "	94 10	95 10
5% " " " " " 37-letnie	101 25	102 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% " pożyczki krajowej	91 25	92 25
Warszawa 4 września.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 50
" " " V "	— —	—
4% Listy likwidacyjne	— —	84 75
5% " warszawskie I ser.	— —	—
" " " III "	— —	94 50
" " " IV "	— —	94 —
" Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	—
" " " " " 1866 r.	— —	—

August Raczyński,

Dom bankowo-komisowy w Krakowie

(Rynek główny Nr. 42, linia A—B),

kupuje i sprzedaje — tak na rachunek własny, jak i w drodze komisowej — papiery państwowe, akcye, listy zastawne i hipoteczne, losy, monety, oraz inne walory; eskontuje i realizuje wylosowane efekta i kupony; wydaje krótkoterminowe przekazy do wypłaty we wszystkich znaczniejszych miastach w Austryi i za granicą; przyjmuje zlecenia giełdowe, wykonywując takowe spiesznie, pod najkorzystniejszemi warunkami.

Nadto pośredniczy we wszelkich tranzakcyach towarowych, w zakres przedsiębiorstwa komisowego wchodzących.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczania się odwrotną pocztą. (1822 10-10)

Rury steingutowe zagraniczne i wyrobu krajowego — do kanałów, wychodków i t. p.,

CEGŁY I PŁYTY SZAMOTOWE dla piekarń,

patent. Cement Portlandzki z Witkowic,

POSADZKI CEMENTOWE własnego wyrobu, szteingutowe, marmurowe i terrazo, **PAPĘ DACHOWĄ, FARBY DO FASAD** Kronsteinera, **PIECE** kaflowe i żelazne retortowe, **WAZONY I ORNAMENTA** architektoniczne z terrakoty, **UMYWALNIE, PŁYTY I KOMINKI** marmurowe, **KOLUMNY I FIGURY** gipsowe lub szteingutowe, salonowe i kościelne.

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmurowych, granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wchodzące. (1587-29-30)

Na żądanie przesyłam illustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Adolf Hochstim majster kamieniarski,

Skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Floryańska 38.

CARL KUHN & C. WIEN

Karol Kuhn & Co. w Wiedniu

mają zaszczyt swoje wyroby (1708-6-12)

pióra stalowe i rączki do piór

najuprzejmiej polecić.

Znany znakomity gatunek, bardzo obfity wybór na wszelkie cele po każdej cenie, ciągle przez nowe gatunki rozszerzany.

Do nabycia we wszystkich handlach materyałów pisemnych.

H. Nestlé mączka dla dzieci.

20-letni skutek.

32 odznaczeń między temi **12 dyplomów honor.** i **14 złotych medali.**

Liczne świadectwa pierwszorzędnych **lekarzy.**

ZNAK FABRYCZNY. (1862 5-10)

Zupełny środek pożywczy dla małych dzieci.

Zastępuje niedostatek mléka matczynego, ułatwia odzwyczajenie, łatwo i zupełnie strawne, dlatego też poleca się **dorosłym w cierpieniach żołądka** jako środek pożywczy. Dla ochrony przeciw licznym naśladowaniom ma każda puszka podpis wynalazcy **Henryka Nestlé** a na wierzchniej etykiecie znak ochronny główn. składu **F. Berlyaka.**

Puszka 90 cnt.

Henryka Nestlé zgęszczone mléko,

Puszka 50 cnt.

Składy w Krakowie mają aptek.: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, K. Wilczyński i wszystkie **apteki** i składy apteczne **w Galicyi.**

PORĘCZENIE PRAWDZIWOSCI

naszych od 37miu lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne**, tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę**, zarazem doskonałe **mydło toaletowe**. Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa** roślinna **pomada laskowa**, podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (1032-4 10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek. i Józef Rudnicki; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Wilhelm Landesberg apt. i Ad. Lateiner apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w KOPYCZYŃCACH A. Maks. Reder, aptek.; we LWOWIE: P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt., R. Jakubowski apt.; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Karol G. Deutscher; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół.; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE H. Wierzycki i Pion, St. Pawłowski aptek.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

J UBILEUSZOWA od godziny 10 rano do 10 wieczór. **Wstęp 50 cnt.** W czwartek, niedzielę i święto 30 c. *Bilety dla dzieci 20 ct.* (2023-19-25)

P RZEMYSŁOWA w rotundzie w Wiedniu w praterze **od 14 maja do 31 paźdz. 1888.** Wieczór elektryczne oświetlenie.

W YSTAWA Główna wygr. **25000** złr. wartości. **Wystawy przemysłowej Losy** tylko **50 c.**

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry.** Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa

plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [1754 69]

---

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.**, — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (1719-10-)

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 5-kilowy 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-5-8)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.

Swieżego Masła śmietankowego

w osełkach po 10 Deka, codzień z dóbr Jankówka przesyłanego,

ma wyłączną sprzedaż (1764-12-12)

Handel delikatesów JANA MIKI w Krakowie.

ALPEN-KRÄUTER MAGEN-LIQUEUR K. K. PRIV. FABRIK HEINR. FÜNCK & SOHN GRAZ.

Likier żołądkowy

z ziół alpejskich

od dawna uznany wyborny gorzki likier naszej szczególności od roku 1845 — polecają

Henr. Fünck & Sohn w Gracu

Skład dla pp. handlujących w **Krakowie** utrzymuje **Stanisław Gurgul.** *Cenniki darmo.*

Do nabycia prawie we wszystkich handlach łakoci państwa austryacko węgierskiego. (2040-14-20)

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlékłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenie nóg, łupież na głowie i brodzie. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z **innych leczniczych i higienicz. mydeł** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Nowość: Bergera mydło ichthyolowe** na reumatyzm, czerwoność twarzy i cierpien. skórne. Cena 75 ct. **Nowość: Bergera mydło na piegi,** bardzo skuteczne na piegi, 50 ct. **Bergera mydło benzoowe 40 c.** dla udelikatnienia cery. **Bergera mydło boraksowe 35 ct.** na pryszcze i opalenie od słońca. **Bergera mydło karbolowe 40 ct.** do wygładzenia cery i blizn po ospie, a jako odwaniające mydło we wszystkich zakaźnych chorobach. **Bergera mydło jodowo-kaliowe 55 ct.** na nabrzmienie gruczołów, wydętą szyję, wole, reumatyczne i gośćcowe dolegliwości. **Bergera mydło jodowo-siarczane 45 c.** na kiłowe wyrzuty. **Bergera mydło ziołowe 35 ct.** do wonnych kąpieli. **Bergera mydło piaskowe** do wycierania skóry. **Bergera mydło salicylowe 40 ct.** antiseptyczne mydło toaletowe. **Bergera mydło siarczane 35 ct.** na wyrzuty skórne **Bergera mydło siarczano-piaskowe 35 ct.** na wyrzuty skórne. **Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct.** na stłuszczenia, piegi i wszelkie nieczyst. twarzy. **Bergera mydło spermacetowe 40 ct.** na szorstkie, czerwone i popękane ręce. **Bergera mydło tanninowe 40 ct.** na wypadanie włosów, pocenie nóg, a w połączeniu z mydłem smołowc. jako wyborny środek na porost włosów. **Bergera mydło tymolowe 60 c.** najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. **Bergera mydło naftolowe** i **naftolowo-siarczane** na cierpienia skórne **50 c. Bergera lecznicze mydło do zębów,** wyborny środek do zębów, **35 ct.**

Tylko prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

A.B. & Co.

Bergera mydła są od dwudziestu lat uznane, a fabrykanci otrzymali **dyplom honorowy na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.**

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie.

Składy w **Krakowie** mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [1702-12 12]

Saxlehnera woda gorzka

„Hunyadi János-Quelle"

najpewniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka.

Według orzeczenia słynnych lekarzy wszystkich krajów — odznacza się ten naturalny przeczyszczający środek następnemi zaletami:

Punktualnym, pewnym, łagodnym skutkiem.

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną.— Łagodny, dosyć przyjemny smak.— Stale jednakowy i trwały skutek.— Mała dawka.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

Należy żądać w składach zawsze [1691-24-25]

„Saxlehnera wody gorzkiej".

Zlecenia wszelkiego **rodzaju**

z prowincyi dla Wiednia uskutecznia punktualnie i rzetelnie firma

Speditions-Bureau

w Wiedniu, I., Dorotheergasse Nr. 9. (1528-10-12)

Magister farmacyi

po ukończeniu jednorocznej służby wojskowej przy aptece garnizonowej Nr. I. we Wiedniu, władający językiem niemieckim i polskim — poszukuje z początkiem października b. r. umieszczenia. — Łaskawe oferty przyjmuje apteka Wgo **Kalinowskiego w Rzeszowie.** (2047-2-3)

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech)

założony r. 1872,

poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.

Cenniki darmo. (1428-33-33)

Ernest Findeisen w Wiedniu,

IX., Schwarzspanierstrasse Nr. 6,

poleca swoje **własne wyroby**

kopert na cele kupieckie,
kopert dla kancelaryj i urzędów,
kopert, szczególność dla aptekarzy,

papiery konceptowe, kancelaryjne i listowe po oryginal. cenach fabrycznych.

Zbiory prób na żądanie darmo!

Korespondencya w języku niemieckim lub francuskim. (1972-3-12)

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski

zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady z pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **nie pozostaje ani śladu.** (1464-5-8)

Prawdziwy i tani do nabycia **w handlu materyałów aptecznych**

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund" Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, L. Rosner apt., A. Hawełka kup, W. Krzysztofowicz skład materyał., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt., P. Gailhofer, A. Hübner, J. Hanke; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** J. Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleks. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1656-39-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

DOM HANDLOWY

Filip Ticho w Bernie moraw.

Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.

Berneńskie **zimowe materye na ubrania** w doskonałym gatunku, 135 cm. szerokości, czysto wełniane. **Na kompletne ubranie męskie 5 złr.**

Materye na suknie damskie najświeższe i najgustowniejsze na porę jesienną i zimową, 100 centimetr. szerokości. **Na 1 suknię 10 metr. 4 złr. 50 c.**

Płótno domowe kompletne 30 łokci. **1 sztuka 4/4 4 złr. 50 cent.** **1 sztuka 5/4 5 złr. 50 cent.**

Pakłak Noppe *czysto wełniany* nowość na suknie jesienne i zimowe, **na 1 suknię 10 metr. 3 złr.**

Rumburskie **apretowane płótno** 5/4 szerok., szczególnie stosowne na bieliznę męską. **1 sztuka 30 łokci 6 złr. 50 ct.**

Koszule damskie z dobrego szyfonu lub mocnego płótna, z szerokiemi koronkami, — kompletna wielkość, **6 sztuk 3 złr. 75 ct.**

Rumburski oxford (prawdziwy kolorowy) w najświeższych wzorach. **1 sztuka 30 łokci . . . złr. 4·50.** **1 sztuka 30 łokci najl. gat. złr. 6·50.**

Resztka **CHODNIKA** od 10 do 12 metrów długości, w różnych kolorach, **tylko najl. gatunek 3 złr. 50 ct.**

Sternberski **KANEVAS** **1 łokieć szeroki,** we wszelkich barwach, w paski i prążki, poręczony prawdz. kolor. **1 sztuka 30 łokci . . . . 5 złr.** **1 sztuka 30 łokci najlep. gat. 6 złr.**

Zimowy szal 9/4 długości, czysto wełniany **2 złr.** **Szal z podwójn. velour** 10/4 długości, czysto wełniany **złr. 3·25.**

SZYFON w bardzo dobrym gatunku, szczególnie odpowiedni na bieliznę męską, damską i dziecinną, 90 cm. szer., 1 sztuka 30 łokci. **I. gatunek złr. 4·50, II. gatunek złr. 5·50, III. gatunek złr. 6·50, złr. 7·50.**

Modny barchan w najpiękniejszych wzorach, poręczony, nie puszcza koloru w praniu, 60 ctm. szerok., 10 metr. **3 złr. 50 c.** **Flanela Valerie** nowość na suknie 10 metr. **3 złr. 80 c.**

Próbki i cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Rozsyłka za zaliczką. (2022-3-10)

(2112)

Za spokój duszy ś. p.

KSAWEREGO NAPOLEONA

Mańkowskiego

zmarłego w Görbersdorfie 12 b. m.,

odprawionem będzie

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary,

w poniedziałek d. 17 września b. r.

o godz. 9 zrana.

Osoba młoda, zacnego domu, znająca język francuski, mówiąca trochę po niemiecku i po rusku, znająca gospodarstwo domowe, krój i szycie — poszukuje odpowiedniego miejsca do starszej osoby lub do panienek. — Bliższych wiadomości udzieli: **K. T.** w Krakowie, ul. Karmelicka Nr. 43. (2080-1-4)

Mężczyzna w sile wieku, energiczny i pracowity, który z dotychczasowej czynności może się wykazać chlubnemi świadectwami i poleceniami, pragnąc przenieść się z zagranicy do kraju i poświęcić swe siły i wiadomości dla dobra współobywateli, poszukuje stosownej posady jako korespondent, buchhalter, kasyer, rachmistrz lub pisarz przy gospodarstwie, zakładzie fabrycznym lub przemysłowym albo w podobnym tego rodzaju interesie. Łaskawe oferty pod lit **S. E.** przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie. (2049-1-6)

NAUCZYCIEL

posiadający patent muzyczny i chlubną recenzyę z ręki ś. p. J. I. Kraszewskiego, wykwalifikowany kilkuletnią praktyką, **uczy zasadnie i prawidłowo gry fortepianowej i harmonii.** (2077-1-3)

Bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu“. Przyjmuje także uczniów na **lekcye zbiorowe** do nauki na fortepianie i harmonii.

Nauczycielka Niemka,

z egzaminem państwowym dla wyższych szkół, mówiąca płynnie po francusku i angielsku, bardzo muzykalna i posiadająca dobre świadectwa z dotychczasowej czynności nauczycielskiej, poszukuje posady od 1 lub 15 października.

Oferty uprasza nadsyłać do **Administracyi „Czasu“ w Krakowie.** (2076)

Potrzebnym jest nauczyciel

na wieś, do Królestwa Polskiego, dla przygotowania dwóch chłopców do pierwszej klasy gimnazyalnej. Odpowiedź i duplikaty świadectw nadesłać pod lit. **L. W. w Krakowie, ulica Sławkowska L. 25, II. piętro.** (2079-1-2)

Flanele i Barchany flanelowe

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1834-1-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, w Sukiennicach L. 24.

Ceny bardzo niskie.

Fotoplastyczna wystawa artystyczna

przy ul. Grodzkiej l. 47, I. piętro,

od dnia 16 do dnia 19 września włącznie

Włochy,

od 20 do 22 września włącznie

Tyrol,

dnia 23 i 24 września (2111)

Paryż,

dnia 25 i 26 września

Wersal i Trianon,

dnia 27 i 28 września

Rosya,

dnia 29 i 30 września

na ogólne żądanie jeszcze raz

wspaniałe zamki króla Ludwika II.

Koniec cyklu seryi 30 września wieczór. Wystawa otwarta od godz. 4 popoł. do 9 wieczór. Wstęp 20 c., dzieci płacą 10 c.

Harmonie wszelkie, doskonale grające (ze stalowemi języczkami) wyrabia i najtaniej sprzedaje **Jan Hlawaczek w Klemensdorf,** p. Marienbad w Czechach. Cenniki darmo i opłat. Ręczna robota, chrześciańska firma. (1783-1-5)

Majątku tabularnego

poszukuje się do kupna. Oferty od bezpośrednich posiadaczy przyjmuje **Georg Hemrich, Wien, IV., Hauptstrasse Nr. 76.** (1979)

Najlepsze zegary poleca najtaniej

H. Schäfer,

zegarmistrz,

Wien, Neubaugasse 58.

Zegary pendułowe własnego wyrobu, 3 lata rzetelnej poręki. Wielki skład wszelkich rodzai zegarków, **towarów złotych i srebrnych. — Illustr. cenniki** darmo i opłatnie.

Wysyłka na prowincyę punktualnie za zaliczką. (1969-1-8)

Naxia szmirgiel do czyszczenia noży

skrzyneczki zawierające 8 blaszanek z przyrządem do posypywania po ½ kilogr. rozsyła po 2 złr. 80 cnt. opłatnie za zaliczką poczt. **Rapold's Naxos-Schmirgelwaaren-Fabrik, Wien,** V., Pilgramgasse Nr. 22. Szczególności: Prawdz. płótno szmirgl., tarcze szmirglowe i piłki, kamienie szmirgl. do wszystk. narzędzi i noży, najl. proszek czyszcz. **Największ. skład szmirglowy w Austro-Węgrzech.** (2048-1-12)

Pierwsza krajowa nowo otworzona

Odlewarnia artystyczno-przemysłowa

z metalów szlachetnych,

brązu, spiżu, mosiądzu, chińskiego srebra, cynku, kompozycyi metalowej oraz czystego srebra i złota,

a mianowicie: (1623-7-20)

figur, posągów, biustów, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, przedmiotów kościelnych, ozdób salonowych, itp.

Podpisana spółka polecając się względom Szanownej Publiczności, ośmiela się liczyć na poparcie znawców, amatorów i miłośników rzeczy ojczystych i przemysłu krajowego; staraniem zaś naszem będzie, aby czystością roboty, jej artystycznem wykonaniem, a przedewszystkiem taniością, zasłużyć sobie na powszechne uznanie.

J. Hakowski rzeźbiarz i cyzeler. *Fr. Kopaczyński* odlewacz i brązownik.

W Krakowie, ul. Floryańska l. 45.

Dla panienki z dobrego domu, poszukuje się miejsca przy starszej osobie za pannę. — Obeznana z szyciem na maszynie, krawiecczyzną i robótkami. — Uwzględnia się więcej zacność domu niż płacę. — Bliższych informacyj zasięgnąć można pod lit. **N. Z.** post. r. **Wiśnicz** przy Bochni. (2078 1-3)

SĄ DO WYNAJĘCIA

mieszkania

świeżo odnowione, **suche i wygodne,** w domu *Walerego Rzewuskiego* przy plantacyach, naprzeciw resursy, gdzie zakład fotograficzny. (1912-5)

L'Agence Franco-Polonaise

P. TEYSSANDIER à POSEN

à l'honneur de recommander:

Une Institutrice française

brevet supérieur, musicienne, possédant à fond **l'anglais** appris en Angletere, le **dessin et la peinture** à un degré supérieur, aux appointements de 900 florins.

Une Institutrice française

jeune, bonne musicienne, bien recommandée, aux appointements de 400 marcs.

Une Institutrice polonaise

noble, distinguée, 40 ans, artiste musicienne, possédant à fond **le français, l'anglais, l'allemand,** la peinture, aux appointements de 900 florins.

Plusieurs Bonnes françaises, polonaises et allemandes. (2074-2-3)

Na sezon jesienny i zimowy poleca się

wyroby z Rakszawy, wykonane z czystej wełny owczej, mianowicie: sukna koloru czarnego, brązowego i sieraczkowego, przydatne na bundy, kurtki myśliwskie, buty do podróży; w cenie za metr od 1 złr. 60 c. do 2 złr. 35 c.

Sukna tkane na przędzy dla czeladzi i robotników, w cenie po 90 cnt. i 1 złr. za metr.

Koce wełniane do nakrycia, oraz derki na konie. (2029-2-3)

Sprzedaż gotowych bund do podróży i kurtek myśliwskich. Bundy podbite podszewką sukienną w cenie od 23 złr. do 30 złr., kurtki od 10 złr. do 15 złr.

Zamówienia adresować należy do Dyrekcyi Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie.

Dyrekcya.

„WYRÓB KRAJOWY“.

Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

przyjemny w użyciu środek zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Cena słoika **36** ct. (1911-26-)

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach żółci, nad wątroby i miernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna w Karlsbadzie.** (1757-37-48)

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

W Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, Konst. Wiszniewskiego, oraz w składach perfum. (1642-14-26)

Rzeczywiście dobra rzecz dobrą utoruje sobie zawsze **drogę!**

BELGIJSKA LAMPA

patent Lempereur & Bernard.

Fabryka

Józef Halbärth & Comp.

w LINZ nad DUNAJEM.

Jedyna lampa na świecie, która przez **dziesięć** godzin zachowuje **pełną siłę światła,** co nie należy brać na równi z 10ciogodzinnem **trwaniem palenia.**

Jedyna lampa na świecie, **z rzeczywistym wentylem bezpieczeństwa,** tak, że **każdy wybuch** jest **niemożebny.**

Zapala się i zagasza **od dołu.** Niezrównana siła światła. Świeci się znacznie jaśniej i taniej niż gaz.

Przytoczone **nadzwyczajne** korzyści **belgijskiej lampy** są tylko następstwem jej **genialnej konstrukcyi,** która jest naszym **wyłącznym patentem** i dlatego, mimo **szumnych zachwalań** przez żadną inną fabrykę nie może być naśladowaną.

Uznania i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1980-1-10)

Bardzo zyskowny towar dla handli żelaza, towarów galanter. i krótkich.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 13,

poleca na jesień i zimę

nowości na suknie damskie.

Materye jedwabne czarne i kolorowe, Materye na pokrycie futer wełniane i jedwabne, Plusze, Aksamity, Korty, Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Kapy na łóżka i stoły, Firanki, Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i wszelkie inne towary bławatne.

Gotowe Okrycia, Paletoty, Żakiety, Kostiumy itp.

Zamówienia na konfekcyę damską wykonywuje Magazyn spiesznie i dokładnie. (2024-3-)

Próbki na żądanie. *Ceny umiarkowane.*

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1976-60-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

PRAWDZIWA FRANC.

wódka francuska

firmy **Pöchhacker & Comp.**

w WIEDNIU, II., PRATERSTRASSE Nr. 24.

Główny skład dla Austryi-Węgier firmy (1531 10 12)

L. Daniaud Fils & Co. w Cognac.

Na składzie mają: w **Kołomyi** J. Sidorowicz i J. Kisielewski i Sp., w **Jarosławiu** J. Rohm apt., w **Tarnopolu** Fr. Jamrogiewicz, w **Kossowie** M. Kamil, w **Samborze** Józef Aleksiewicz apt., w **Stryju** Lechicki i Kosterkiewicz.

Molla proszki Seidlickie.

WARNUNG.

OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2032 56-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Osoba udzielająca lekcyj muzyki na fortepianie może znaleść pomieszczenie przy familii, osobny pokój i wikt. Wiadomość w Administracyi „Czasu“. (2054-5 5)

Wdowa bezdzietna, władająca dokładnie językiem niemieckim — poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem, lub do pielęgnowania starszej słabej osoby. Łaskawe oferty pod liter. *„A. K. 30“* poste restante Kraków. (2068-3-3)

Ich ertheile deutschen Unterricht; bitte jedoch, mir diejenigen Schüler, welche **correct** sprechen und schreiben lernen sollen, bereits anzuvertrauen, sobald sie etwas Deutsch verstehen. (1993-4-5

B. Michael, Ring 7.

Spółka tkacka w Krośnie

utrzymuje na składzie wszelkie gatunki płócien, weby, bielizny stołowej, dymek, drelichów, ręczników, chustek, firanek, storów do okien, materyj bawełnianych na ubiory damskie i męzkie z doborowej przędzy lnianej i konopnej przez warsztat naukowy tkacki wykonywane, przez Wydział krajowy założony. — Ceny umiarkowane. Cennik i próbki poszczególne na żądanie opłatnie. (1555-10 21) **Dyrekcya.**

Nadszedł świeży transport **Maszyn i Narzędzi rolniczych,** zupełnie nowej konstrukcyi — i sprzedaje po cenach najumiarkowańszych

J. B. Prüwer

w Krakowie przy ulicy Wolnica Nr. 4.

(1848-5-6)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* 2039 40.

KAISER-PERL-GERSTE ZUCKERERBSEN IN CARTONS WIEN BRÜDER HIRSCHFELD & Co. (1654-27-50)

Najpewniejszy byt

nadaje wyuczenie się fabrykowania najlepszego **czernidła na obuwie** z wszelkiemi **stosownemi chemicznemi przyborami** przez człowieka fachowego. Listy z marką 5 centową przyjmuje M. KOLLER w Wiedniu, X., Leibnitzgasse Nr. 21. (2005-2-3

BIUSTY

do modelowania

dla krawiectwa męskiego i damskiego,

poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f.

JOHANN BODRONEK

w Wiedniu,

VI., Mariahilferstrasse 65 I.

Kompletne biusty damskie od 4 złr. wzwyż.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1659-13-20)

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

podarek na uroczystości!

(Pamiątka po zmarłych!)

Zakład także otwarty w niedzielę popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadestanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (1667-9-10)

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Dobra rada

złota warta! — W zdaniem tem tkwiącą prawdę pamiętamy szczególnie w wypadkach różnych słabości i dlatego to otrzymała księgarnia nakładowa Richtera tyle serdecznych podziękowań za nadesłaną illustrowaną książeczkę „Przyjaciel chorych“. W książeczce tej opisaną jest obszernie pewna ilość najlepszych i doświadczonych środków domowych i zarazem nadrukowane są doniesienia szczęśliwie wyleczonych, stwierdzające wymownie, że bardzo często wystarczają pojedyńcze środki domowe do wyleczenia w krótkim czasie chorób, uważanych czasem za nieuleczalne. Skoro tylko chory ma w swem rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać wyleczenia nawet z ciężkiej słabości; nie powinien więc żaden chory zaniedbać sprowadzenia sobie za pomocą korespondentki z Richtera księgarni nakładowej w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurki „Przyjaciel chorych“. Przy pomocy tej zajmującej książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wybór. Zamawiający książeczkę nie poniesie żadnych kosztów.

[1302 30-]

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocznę z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-4-6)

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,

nauczyciel gimnastyki.

Potrzebną jest klucznica,

która umie także gotować. Adres: Zarząd dóbr w Siełeszy p. Kańczuga. (2065-3-3)

Mieszkanie na I. piętrze

w ul. Grodzkiej 13, blizko Rynku,

składające się z 6 pokoi, 2 nysz, garderoby, przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, (1765-9-)

od I października do wynajęcia.

Mieszkanie parterowe

składające się z 3ch pokoi, nyży, przedpokoju i kuchni, jest od 1 października do wynajęcia przy ulicy Krupniczej pod Nr. 9. (2066 3-3)

WODA NATURALNA

ZE ZDROJU GIZELI

(z Woryczowa).

Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi, również używany jako woda lecznicza w cierpieniach żołądka, krtani, płuc i pęcherza.

Cena półlitrowej butelki 17 cent.

„ jednolitrowej „ 22 „

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. (2044-15-)

KWIZDY środek wygubiający szczury i myszy.

Śmierć szczurom

Dla wygubienia szczurów, myszy domow. i polnych, skrzeczków i kretów.

Ten środek wygubiający szczury działa tylko na szczury, myszy i podobne zwierzęta, podczas gdy psom, kotom, drobiu i innym pożytecznym zwierzętom domowym, wedle orzeczenia weterynarzy wcale nie szkodzi.

Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u **Ed. Kräutlera** droguisty, **W. Redyka** apt., **K. Wiszniewskiego** aptek., **J. Wiśniewskiego** droguisty i **M. Krzysztofowicza** droguisty, oraz w aptekach i handlach towarów aptekarskich na prowincyi. (1215-6-7)

Cena sztuki 50 ct. w. a.

Główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN · FEINSTE QUALITÄT · MÄSSIGE PREISE · CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ). CACAO · LEICHTLÖSLICHER CACAO · Ausgiebig · 1 K° = 200 TASSEN · Nahrhaft ·

(1928-3-52)

Prasko-Rudnicka

fabryka koszyków

w Wiedniu, (1909-7-15)

VI., Mariahilferstrasse Nr. 25.

Meble koszykowe w wielkim wyborze.

Całe figury ubiorów na podstawach dających się nakręcać złr. 3.50, przesyłka pocztowa tylko 50 c.

Figury ubiorów dające się rozciągać z podstawą 5 złr.

C. k. uprz. patent.

opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest cięższą pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [1524-31-35]

O. NEUPERT Nachfolger,

fabryka bandażów

w Wiedniu, I., Graben Nr. 29

(im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*